Nr. 11. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, niedziela 15 stycznia 1928.** **Rok XLVII.**

Prenum
Bez od
Z odno
Z przes
Zagrani
20
Adre
ul. Wi
Telefon
Adres
Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Sytuacja przedwyborcza.

Kraków, 13 stycznia.

Dnia 13 stycznia upływa termin zgłaszania list państwowych. Więc w ciągu najbliższych dziesięciu dni sytuacja przedwyborcza w państwie wyjaśni się w głównych zarysach. Przedewszystkiem będzie się wiedziało, czy i jakie doszły do skutku bloki wyborcze, tworzone właśnie dla celów eksploatacji list państwowych.

Na razie jest pewnem, że **wielki blok prawicowy**, który pod nazwą „chrześcijańskiej jedności narodowej" (słynna „Chjena") odniósł był przy poprzednich wyborach ze swą listą Nr. 8 względne zwycięstwo, tym razem **jest definitywnie rozbity.** Stanowiąca ważną część składową tego bloku — **chrześcijańska demokracja** obecnie już to zachowała sobie **wolną rękę,** już to **sprzymierzyła się z Piastem.** Główna zaś inicjatorka owego bloku i jego kierowniczka — **narodowa demokracja pozostała w odosobnieniu,** które wydając ostatnią swoją odezwę jako organizacja **„katolicko-narodowa"** sama ostatecznie potwierdza. Trzecia poważna grupa dawnego bloku prawicowego — partja t. zw. **„chrześcijańsko-narodowa"** skupiająca głównie żywioły ziemiańskie w poznańskiem, **rozbiła się.** Większość jej weszła do nowych formacyj prawicowych, tworzonych na zasadzie współpracy z rządem. Reszta z warszawskim organem grupy „Warszawianką" i jej redaktorem pozostała wierną dawnej przyjaźni.

To rozbicie dawnego bloku prawicowego osłabia bardzo znacznie szanse wyborcze przedewszystkiem narodowej demokracji, która w Małopolsce zachodniej nie może liczyć prawie na żaden mandat, we wschodniej zaś oczekuje ją bardzo znaczne okrojenie jej liczby. — Także i w Poznańskiem silne dotąd stanowisko narodowej demokracji zachwiało się bardzo poważnie, głównie wskutek opuszczenia jej przez tamtejsze ziemiaństwo i znaczną część mieszczaństwa, które kierowane pozytywnemi interesami klasowemi nie mogą uprawiać bezpłodnej polityki opozycyjnej i muszą szukać porozumienia z rządem.

Tylko w dawnem Królestwie Polskiem sytuacja na prawicy pozostaje nadal mało przejrzystą. Tamtejsze drobne i średnie ziemiaństwo tudzież niższe duchowieństwo stanowi oddawna najsilniejszy trzon narodowej demokracji. Do tej pory brak danych do oceny, czy i o ile zmieniły się te stosunki pod wpływem wypadków ostatniego półtora roku.

Tak więc prawe skrzydło społecznego frontu okazało się stosunkowo najplastyczniejszem w ręka rządu. Czy i w jakim stopniu będzie ono także trzymało nadaną mu formę, okaże przyszłość. Na razie można przyjąć za fakt definitywnie ustalony, że **monopol prowadzenia prawicy został narodowej demokracji odebrany** i że prawica ta z płaszczyzny haseł czysto nacjonalistycznych została przeprowadzona na płaszczyznę postulatów gospodarczo-kulturalnych w granicach pozytywizmu i realizmu politycznego. Z ogólnego punktu widzenia stanowi to niewątpliwy postęp w kierunku ku wyższej kulturze politycznej. Ciasny i bezwzględny nacjonalizm, który w państwie tak położonem jak Polska i w tyle i takich obfitującem mniejszości narodowych musi przynosić szkody jako doktryna rządząca, utracił znaczną część swoich najsilniejszych podstaw socjalnych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że temu rozbiciu nacjonalistycznie kierowanej prawicy polskiej odpowiada na przeciwnym biegunie **rozbicie tej nadbudowy nacjonalizmów mniejszości, która był dotychczasowy blok mniejszościowy,** spojony w jedną całość głównie tylko ideją negacji wobec polskości jako czynnika w państwie dysponującego. Wprawdzie nie jest jeszcze pewnem, czy blok mniejszości narodowych nie odrodzi się w jakiejś postaci w ostatniej chwili przed upływem terminu zgłaszania list państwowych, ale to wydaje się pewnem, że **nie będzie on już miał ani tej siły ani tego charakteru,** jaki posiadał przy poprzednich wyborach.

Główną przyczyną osłabienia kierujących elementów bloku mniejszości jest przedewszystkiem brak odpowiedniej dla niego atmosfery, znużenie samych mniejszości bezpłodnością dotychczasowej polityki, wreszcie **głębokie różnice polityczne,** jakie się między poszczególnemi mniejszościami ujawniły. I tak przedewszystkiem sjonizm odbył w Polsce naturalną ewolucję różnicującą jego elementy bardzo wyraźnie. Gdy sjonizm w Małopolsce prowadzony na zewnątrz przez dra Reicha ze Lwowa okazuje coraz więcej skłonności do zajęcia w życiu politycznem dawnej pozycji żydostwa kahalnego z jego realizmem i utylitaryzmem politycznym, to na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie sam element żydowski jest kulturalnie odmienny i gdzie tradycyj politycznego współdziałania żydów z obozem polskim niema prawie żadnych, utrzymuje się jeszcze w pierwotnej sile płaszczyzna bezwzględnej odrębności i negacji. Z tych powodów sjoniści małopolscy nie okazali zapału do bloku z nacjonalizmem ukraińskim, do którego parli i ciągle jeszcze prą sjoniści z byłego zaboru rosyjskiego. Paryski proces zabójcy Petlury — Schwarzbarta zostawił — jak było do przewidzenia — także znaczne resentymenty między żydami i Ukraińcami, nie sprzyjające wzmowieniu ich kolaboracji politycznej. Obustronne nacjonalizmy sprawiły, że Ukraińcy małopolscy, jakkolwiek Petlura był dla nich wszystkiem innem raczej niż bohaterem narodowym, widzieli się zniewolonymi do zajęcia pozycji przeciw taktyce żydowskiej, dążącej na procesie paryskim do zdyskwalifikowania całego ruchu narodowego ukraińskiego jako przedewszystkiem krwawo i dziko antysemickiego.

Jak wyglądają stosunki na północnym wschodzie między żydami i Białorusinami i czy okaże się między nimi jakieś współdziałanie polityczne, nie wiadomo. Należy jednak przypuszczać, że ostatnie wielkie aresztowania w szeregach białoruskiej Hromady i mający się niebawem rozpocząć proces nacjonalistów białoruskich nie wzmocnią energji politycznej tego obozu.

Stosunkowo najmniej zmian w układzie swoim przedwyborczym okazuje lewica polska. Zapowiadany blok PPS z Wyzwoleniem do skutku nie doszedł. Każde z nich idzie do wyborów osobno. Tylko P. P. S. zblokowała się z socjalistami niemieckimi, co obok symbolicznego i taktycznego ma praktyczne znaczenie tylko lokalne w kilku okręgach wyborczych. O szansach Wyzwolenia jak również Stronnictwa Chłopskiego, zresztą na terenie Małopolski rozbitego, trudno cokolwiek powiedzieć. Podobnie bowiem jak na prawicy tak na lewicy panuje dotąd dziwna mieszanina apatji z konspiracją. A może to tylko jedna wygląda, jakgdyby była druga.... W każdym razie na powierzchni ruchu silniejszych do tej pory nie widać. Prasa zaś szczególniej opozycyjna także silniejszych ciśnień nie notuje.

Z ruchu wyborczego.

Rozbicie się bloku mniejszości we Wschodniej Małopolsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Jak wczoraj donosiliśmy, **wyjechał do Lwowa były poseł Gruenbaum, celem zmontowania bloku mniejszości narodowych.** Jak się dowiadujemy, **pertraktacje jego z „Undo" nie dały rezultatu,** tak, że zapowiedziane przez nas już przed kilku dniami **rozbicie się bloku mniejszości narodowych stało się ostatecznie faktem dokonanym.**

Celem przyjazdu p. Gruenbauma do Lwowa było **wywarcie presji na Ukraińców,** aby dotrzymali umowy i **umieścili na listach wy-**

JAN BRZĘKOWSKI.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DYREKTORA Ł.

10 ZNAKOMITYCH CZYNÓW INŻ. GOETTERA.

(Ciąg dalszy).

W ten sposób wykrył Goetter winnych w przeciągu 24 godzin, podczas gdy trzydniowe poszukiwania policji pozostały bez rezultatów. Ale nic w tem dziwnego. Znakomity ten człowiek przy swych fenomenalnych zdolnościach, przy kolosalnym zmyśle do celowego kojarzenia wydarzeń i łączenia faktów z wnioskami, posiadał ponadto niezwykłą słodycz charakteru, którą podbijał wszystkie serca. Przykładem tego jest historja z Leonją. która odrazu zwróciła się do Goettera i mimo, że sprawa ta mogła rzucić promyk złego światła na cnotę tej niepokalanej dziewczyny, nie zawahała się przed wyznaniem całej prawdy. Gdyby nie przedwczesna śmierć, która spotkała Goettera z skrytobójczych rąk zbrodniarzy z Pragi, gdyby nie ten przerażający wypadek z tak nagle działającą trucizną — zostałby on z pewnością najznakomitszym detektywem świata. Wraz z jego nagłym zgonem zeszła także do grobu tajemnica jego wiekopomnego wynalazku, której nikt nie zdołał wyjaśnić, ani też dalej poprowadzić

II.

Cela Zygmunta była dostatecznie szeroką, aby zamknąć w niej prócz jednego człowieka także i smutek. Stykał się z nim Zygmunt bezpośrednio w czasie wydłużonych samotnością godzin, odważał go, jak ciało fizyczne i jak przedmiot trójwymiarowy oglądał z różnych punktów. Po raz pierwszy wiedział teraz, że o godzinie 5-tej jest świt, a potem długi, długi dzień. A potem niebo barwi się, jak koral, szarzeje od zmierzchu, a jeszcze potem — noc. Noc długa, bezsenna, przepojona tęsknotą do nieba i złotawych gwiazd. I znowu, znowu godzina 5-ta...

Zygmunt nie myśli o przyczynach swego uwięzienia. Jest na to zbyt leniwym. O ile w pierwszej chwili chciał rzucić się na drzwi i wydrapać je z zawiasów, o tyle jest mu teraz wszystko zupełnie obojętne. Podpierając twarz na dłoniach, siedzi bezmyślnie godzinami.

Tylko czasem rozśmiesza go patetyczny list Miry, który pobłażliwie przebiega oczyma:

Najukochańszy:

Wiem wszystko, ale nie robię ci wyrzutów. Mimo, iż było to dla niej, a nie dla mnie. Jesteś bohaterem. — Mimo że krew na twych dłoniach, a może właśnie dlatego kocham cię coraz bardziej. Kocham, kocham Mira.

Tylko czasem w nocy, gdy księżyc wlewa się przez niebieskie zakratowane okno, przychodzą go odwiedzać dawne kochanki, jak tęsknoty i oblewają ciało lepkiem gorącem duszności i pożądania. Przed oczyma przesuwa się długi ich szereg: od 17-letniej Conchity, wędrującej z trupą, hiszpańskiej tancerki o małych nierozwiniętych piersiach, której po raz pierwszy uległ w Paryżu (4 rue de Sevre pension Borrivard), aż do czasów najnowszych, do pieszczotliwego gorąca pocałunków Wandy, wyrafinowania Miry i namiętnych wybuchów Reny.

Było to w czwartym dniu pobytu w więzieniu. Po przekręceniu klucza w zamku wszedł nie dozorca, ale jakaś zawoalowana dama. Rena.

Silna woń „Ami de monde" weszła wraz z nią i spłynęła szumem jedwabiu.

— Słuchaj, przyszłam tu. Wiem, że ty go zabiłeś, ale nie chcę o tem wiedzieć. Nierównie mocniej wiem, że cię kocham. Chodź, uciekajmy. Strażnicy przekupieni, mam paszport na dwie osoby. Dziś zaraz wyjedziemy. Droga do szczęścia stoi otworem Przedtem — daj mi twe usta.

— To ostatnie z prawdziwą przyjemnością, droga pani. Ale co do ucieczki — przykro mi, ale muszę odmówić. Nie ja bowiem miałem nieprzyjemność zabicia pani małżonka i spodziewam się za jakieś 2—3 dni wyjść z tej celi w mniej romantyczny sposób Jestem wprawdzie poetą, ale romantyczności nie lubię. Zdecydowanie wolę romansować.

— O nieszczęsny, więc nie wiesz, że znaleziono już jego trupa i że wszystkie podejrzenia z żelazną konsekwencją zwracają się przeciw tobie.

— Że się zwracają przeciw mnie — na to ostatecznie mogę się zgodzić, ale co do konsekwencji, a do tego żelaznej konsekwencji — pozwalam sobie mocno wątpić.

— Ach, ty żartujesz, a to są rzeczy poważne! Ja miejsca sobie znaleźć nie mogę, od rana w domu nie byłam, wciąż niepokoję się o ciebie, a ty niczego nie bierzesz na serjo. Uciekajmy! zbieraj się i chodź ze mną.

Rena chwyta Zygmunta za ramię i pociąga ku drzwiom. Na korytarzu słychać jednak kroki.

— Ach zapóźno, zapóźno! Czemu zwlekałeś.

Drzwi się otwarły.

— Proszę pana, pan komisarz wzywa — grzecznie odezwał się dozorca.

Rozstali się.

Zygmunt poszedł przez długi labirynt korytarzy. Wreszcie otwarły się drzwi sali przesłuchań. Pan Stenzel podchodzi do Zygmunta i podaje mu dłoń:

— Dyrektor Łodyński żyje. Wobec tego jest pan wolny. Obowiązek policji bywa nieraz gorzki. Przypuszczam, że nie ma pan do nas żalu.

— No, nareszcie skończyła się ta komedja! Żalu? Najmniejszego. Pobyt w więzieniu może być nawet przyjemnością, zwłaszcza gdy się ma do czynienia z ludźmi tak genjalnymi jak Goetter, lub tak uprzejmymi, jak pan Fatalnie było tu tylko z myciem. Ale a propos. Czy niema tu gdzie umywalni. Albo nie. Może pan będzie tak uprzejmy i każe sprowadzić taksówkę. Jadę zaraz do domu.

III.

Tymczasem dyrektor Łodyński wrócił — Służba opowiedziała mu o śledztwie, aresztowaniach i Goetterze. Przedewszystkiem zatelefonował więc na policję.

W 10 minut później dzwonił już komisarz Stenzel do mieszkania Łodyńskich

— Czy można pana zapytać, w jaki sposób pan zniknął i powrócił Obawialiśmy się, że pan już nie żyje.

— Moje zniknięcie było istotnie tajemnicze. Otóż owego krytycznego wieczoru otrzymałem list od mojego znajomego, którym wzywał mnie spiesznie w ważnej sprawie. W post-scriptum znajdowała się adnotacja, że dla szybkości przesyła swoje auto.

(Ciąg dalszy nastąpi).

borczych w Małopolsce kandydatów żydowskich. Jako ostateczny **argument** wysunął p. **Gruenbaum groźbę,** że nie **wypłaci przyobiecanych Ukraińcom pieniędzy na agitację wyborczą.** Narady nie doprowadziły do porozumienia, a **dr Lewicki oświadczył, że Undo nie może wystawiać kandydatów żydów,** gdyż sjoniści w Małopolsce nie poparli bloku, ale idą do wyborów samodzielnie. W tych warunkach **żydowscy kandydaci bloku byliby wybierani głosami ukraińskiemi.** Wobec tego p. **Gruenbaum w imieniu bloku żydowskiego wypowiedział Ukraińcom zawarty układ wyborczy.** W ten sposób w bloku mniejszości znajduje się tylko grupa Gruenbauma, Białorusini i Niemcy.

Jak się dowiadujemy, p. **Gruenbaum** udał się do **Łucka,** celem pertraktacyj z b. posłem **Wasyńczukiem,** występującym na Wołyniu w imieniu ugrupowań ukraińskich. Wasyńczuk **oświadczył gotowość przystąpienia do bloku mniejszości, żądając za to pieniędzy,** ale równocześnie oświadczył, że **na liście kandydatów z Chełmszczyzny nie mogą być żydzi.** Korzyść więc dla p. Gruenbauma z takiego wspólnika nie przedstawia się nadzwyczajnie.

Lista Nr. 6.

„Ukrainskij Selanskij Sojuz"

W dniu wczorajszym **została zgłoszona** na ręce generalnego komisarza wyborczego **lista państwowa partji „Ukraińskiego Narodnego Sojuza".** Lista otrzymała **kolejny numer 6.** „Ukraiński Narodnyj Sojuz, stojący **na platformier państwowości polskiej,** jest jednem z pięciu ugrupowań ukraińskich, które wystąpią w Małopolsce wschodniej do walki o mandaty.

Litwini wileńscy zerwali z blokiem mniejszościowym.

Wilno, 13 stycznia. **Litwini wileńscy** zrażeni do bloku mniejszości narodowych, który wyznaczył im nie takie miejsce, jakiego chcieli, **zrywają z blokiem mniejszościowym** i prowadzą obecnie **konferencję z krajowcami,** jak się ustosunkować do wyborów.

N. P. R. prawica otrzymała listę państwową Nr. 7.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Dziś rano **N. P. R. prawica złożyła swoją listę państwową** do rąk generalnego komisarza wyborczego. **Lista otrzymała nr. 7,** a więc ten sam, pod jakim N. P. R. szła do wyborów w r. 1922. N. P. R **czekała na kolejność tego numeru** i kiedy wczoraj „Ukraiński Narodnyj Sojuz" we Lwowie złożył swoją listę pod nr. 6, dziś rano NPR zgłosiła swą listę państwową, aby otrzymać upragniony numer.

Na czele listy sejmowej stoją pp.: **Mańkowski,** prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego **Malinowski,** wiceprezes Związku Robotników Rolnych i **Nowakowski,** prezes Związku Kolejarzy. Na czele listy **senackiej** stoi b. senator **Banaszak,** adwokat z Poznania.

Jak donosi „Robotnik", od pewnego czasu trwają rokowania między dwoma odłamami NPR., a mianowicie między odłamem sanacyjnym i prawicowym. Połączenie ma nastąpić podobno w najbliższych dniach. Z drugiej strony donoszą jednak, że sprawa porozumienia natrafia na **bardzo znaczne trudności.**

Jutro ukaże się odezwa „Bloku Współpracy z Rządem"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Odezwa **„Bloku Współpracy z Rządem" ukaże się,** jak słychać — jutro, **w sobotę.**

—0—

Wojewoda lwowski, hr. Borkowski o sytuacji przedwyborczej.

Lwów, 13 stycznia (AW). W związku z powrotem wojewody lwowskiego **Dunin-Borkowskiego** z Warszawy, gdzie uczestniczył on w zjeździe wojewodów z całej Polski, przedstawiciel Ajencji Wschodniej uzyskał u wojewody **szereg informacyj o sytuacji przedwyborczej w Polsce, w szczególności na terenie Małopolski wschodniej.**

Zapytany **o zjazd wojewodów** w Warszawie p. Borkowski zaznaczył, że zjazd ten zwołany był **głównie celem poinformowania kierowników województw o kompetencjach władzy wojewódzkiej,** rozszerzonej ostatnio dekretem Prezydenta Rzplitej.

Na pytanie, jak **się przedstawia sytuacja przedwyborcza w całem państwie,** wojewoda oświadczył, że charakterystycznym jest **zanik znaczenia wszystkich bez wyjątku partyj i rosnące z dnia na dzień zaufanie ludności do rządu.** Rezultat wyborów powinien być zupełnem pogrążeniem rozwielmożnionego w Polsce partyjnictwa. Nasze stronnictwa polityczne oparte na **przesłankach przedwojennych** i ustosunkowujące się w sposób nie-nowoczesny do aktualnych zagadnień politycznych i społecznych weszły obecnie **w okres zaniku ideowości i rozbicia wewnętrznego** i stały się żerowiskiem matactw poszczególnych menerów partyjnych.

Przechodząc **do sytuacji przedwyborczej w Małopolsce Wschodniej,** p. wojewoda zaznaczył, że **„Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem" rozpoczął akcję we wszystkich okręgach i powiatach.** Komitet wyborczy bloku we Lwowie pracuje sprawnie. Coraz wyraźniej daje się odczuwać **konsolidacja wszystkich żywiołów biorących udział w Bloku.** Być może, że jeszcze niektóre jednostki ambitne, a zawiedzione w swych nadziejach, mogą odpaść od bloku, jednakowoż **nie osłabi to już jego siły** i znaczenia. Przeciwnie, zdaniem p. wojewody, przez oczyszczenie z żywiołów niepewnych i mniej wartościowych **siła bloku wzrośnie.** Podobnie przedstawia się sytuacja **w innych dzielnicach.**

Na pytanie, **jakie są szanse Rusinów** (Ukraińców), p. wojewoda Borkowski stwierdził, że **Rusini** (Ukraińcy) **pójdą do wyborów silnie rozbici, jednakże fakt wyłamania się Zwiazku Ludowo-Narodowego z „Bezpartyjnego** Bloku Współpracy z Rządem" **może znacznie poprawić szanse nieprzejednanych stronnictw ukraińskich.**

Wśród szerokich warstw ludności ukraińskiej panuje nastrój raczej przychylny dla rządu i wskutek tego na prowincji istnieje tendencja wysuwania **kandydatur kompromisowych.** Zarządy główne ukraińskich partyj politycznych usiłują dążności te sparaliżować, narzucając prowincji swoich bojowych kandydatów.

Zapytany **o perspektywy wyborcze pratyj żydowskich,** wojewoda podkreślił, że **sjoniści z pod znaku Gruenbauma nie mają na terenie Małopolski Wschodniej żadnych szans,** gdyby zaś polityka sjonistów małopolskich poszła w kierunku połączenia się (w co pan wojewoda zresztą nie wierzy) z blokiem mniejszości narodowych, szanse tego odłamu żydowskiego **pogorszyłyby się tylko znacznie.** P. wojewoda przywiązuje **dużą wagę do odbytego niedawno we Lwowie zjazdu rabinów.**

Zapytany **o szanse wyborcze P. S. L. Piasta w Małopolsce Wschodniej,** wojewoda dał wyraz przekonaniu, że **jeżeli Piast pójdzie do wyborów poza „Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem"** i połączy się ze stronnictwem **narodowo-demokratycznem, to uzyska szanse zdobycia jednego mandatu w tarnopolszczyźnie,** o ile narodowi demokraci odstąpią mu pierwsze miejsce na swojej liście.

Zdaniem p. wojewody **„Polskie Zjednoczenie Ludowe" Jakóba Bojki,** idące solidarnie z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, **może zupełnie zlikwidować dawne wpływy p. Witosa w Małopolsce.**

P. Stapiński nie ma tutaj żadnych szans.

„Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem" liczyć może, zdaniem p. wojewody, **na terenie od Sanu do Zbrucza na około 14 mandatów. Narodowa Demokracja i Piast** (o ileby poszedł poza blokiem) **1 do 2, PPS 1 do 2 mandatów.**

Wybory zapowiadają się **spokojnie. Zainteresowanie** jednak wyborami zapowiada się **minimalne.** W przeciwieństwie do lat poprzednich **zaznacza się niechęć do kandydowania.**

Na pytanie, **jak zachowa się duchowieństwo** wobec wyborów, wojewoda Borkowski zaznaczył, że **tym razem księża zdaje się nie korzystają z biernego prawa wyborczego,** gdyż jak krążą słuchy, ks. ks. biskupi wydać mają, w czasie najbliższym, swoim podwładnym **zakaz kandydowania do izb ustawodawczych.**

Wręczenie noty rządu polskiego w Kownie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. (*Wal*) W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o **propozycji polskiej do Litwy w sprawie odbycia rokowań,** dowiaduję się dalszych następujących szczegółów:

„W nocy z soboty na niedzielę nadszedł do Warszawy telegram z wywiadem, jakiego dokonał przebywający w Kownie korespondent P. A. T'a p. **Oryng z premjerem litewskim, Waldemarasem.** W rozmowie z korespondentem P. A. T'a, Waldemaras oświadczył m. i., że **Litwa czeka w tej chwili na propozycję Polski w sprawie bezpośrednich rokowań.**

Chcąc wykazać w dalszym ciągu, jak i dotychczas, **dobrą wolę rządu polskiego wobec Litwy,** zostały natychmiast **przyspieszone prace** nad przygotowaniem propozycji **i w dniu wczorajszym odjechał do Rygi naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z. Adam Tarnowski,** który podczas ostatniej sesji Ligi Narodów był w Genewie i brał żywy udział w pracach delegacji polskiej, przygotowującej porozumienie z Litwą.

P. Tarnowski **udał się do Rygi z notą rządu polskiego, adresowaną do ministerstwa spraw zagranicznych Litwy Kowieńskiej.** Nota rządu polskiego zawierała **formalną propozycję rozpoczęcia w końcu stycznia bezpośrednich rokowań w Rydze,** przyczem załączony był również **plan rokowań.**

Rząd polski w nocie, jaką miał przy sobie naczelnik Tarnowski, **proponował rozpoczęcie rokowań o tymczasowe otwarcie ruchu granicznego,** tymczasowe **wznowienie komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej i handlowej** oraz **ruchu tranzytowego przez Litwę z Polski do państw bałtyckich i naodwrót.**

Nie chcąc utrudniać i przewlekać rokowań, rząd polski nie proponował jeszcze rozpoczęcia stosunków dyplomatycznych, przypuszczając, że rokowania w tej materji musiałyby się przeciągnąć, chodzi zaś o jaknajszybsze rozpoczęcie **normalnej pokojowej wymiany towarowo-osobowej** pomiędzy Litwą i Polską.

W Rydze nacz. Tarnowski otrzymał bez przeszkód w tamtejszym konsulacie litewskim wizę na przyjazd do Kowna i przez granicę łotewsko-litewską **przybył do Kowna dziś, tj. we czwartek rano.** Natychmiast via Ryga zakomunikował rządowi polskiemu o swojem przybyciu do Kowna i o **doręczeniu noty, którą miał ze sobą.**

Dowiaduję się równocześnie, iż nacz. **Tarnowski** przewidziany jest na jednego z kierowników polskiej delegacji do rokowań z Litwą.

Koalicyjny rząd na Łotwie.

Ryga, 13 stycznia (PAT). Dziś o godz. 1 w południe osiągnięte zostało porozumienie w sprawie **utworzenia nowego rządu,** poczem prezydent republiki Zemgals powierzył misję utworzenia gabinetu deputowanemu **centrum demokratycznego Juraszewskiemu.** Skład gabinetu jest następujący: premjer **Juraszewski,** minister spraw wewnętrznych **Leininsz** (Zw. Chł.), minister spraw zagr. poseł w Kownie **Balodis,** którego kandydatura nie jest zresztą dostatecznie ustalona, minister finansów **Kaminiskis** (bezpartyjny), wyższy urzędnik kontroli państwa, minister sprawiedliwości **Magnus,** minister oświaty prof. **Saekke** (bezpartyjny), kandydatura jego również nie jest jeszcze zupełnie pewna, minister komunikacji **Ozolinsz** (centrum dem.), minister pracy **Rubolis.** Teka ministra rolnictwa przeznaczona została dla członka Zw. Chłopskiego. Kandydatury na to stanowisko jeszcze nie wysunięto. Również nie jest jeszcze obsadzoną teka ministra wojny. **Do nowej koalicji przyłączyli się prawie wszystkie łotewskie partje mieszczańskie oraz Niemcy,** pozatem przyłączyli się do niej **dwaj Polacy, część Rosjan oraz część żydowskich deputowanych.**

Wykręty prasy sowieckiej w sprawie wysyłki opozycjonistów na Sybir.

Moskwa, 13 stycznia (AW). Po dłuższem milczeniu **decydujące czynniki sowieckie zajęły stanowisko** wobec obiegających całą prasę zagraniczną **pogłosek w sprawie deportacji opozycyjnych przywódców komunistycznych.** Według oświetlenia czynników większości partyjnej nie może tu być mowy o deportacji we właściwem znaczeniu, chodzi jedynie **o wzięcie pod obserwację polityczną(?)** tych opozycjonistów, którzy zgłosili do C. K. podanie o ponowne przyjęcie do W. K. P. Ostatni kongres partyjny upoważnił C. K. do zastosowania tego rodzaju środków wobec opozycji jakie uzna za stosowne. Wobec przyjęcia zasady **6-miesięczej próby lojalności** „nawróconych opozycjonistów", zostaną oni na ten okres **„delegowani" na Syberję lub okręg Siemiereczyński.** W ten sposób nie może być mowy o deportacji a jedynie **o dyscyplinarnej delegacji(?)** tych opozycjonistów, którzy pragną powrócić do aktywnej pracy partyjnej.

Masowe aresztowania członków opozycji.

Moskwa, 13 stycznia (AW). Donoszą tu z Charkowa, iż **aresztowania** w większych miastach na **Ukrainie** kontynuowane są w dalszym ciągu. Aresztowania przeprowadzane są w przeważnej mierze **wśród opozycyjnych komunistów.** W samym **Kijowie** i **Odessie** aresztowano w ciągu dni ostatnich **80 ludzi.**

Wydanie komunistycznych posłów francuskich.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 13 stycznia. Izba francuska **310 głosami przeciw 227 przyjęła wniosek rządowy o aresztowanie pięciu posłów komunistycznych.** Dwaj z nich, którzy byli obecni na posiedzeniu, **Cachin i Vaillant,** zostali **aresztowani w chwili opuszczania gmachu parlamentu.**

Kapituła pomorska przeciw kandydowaniu księży.

Grudziądz, 12 stycznia. (*M.*) Jak się dowiadujemy, w ubiegły poniedziałek zebrała się **kapituła w Pelplinie, celem rozpatrzenia podań o zezwolenie księżom na kandydowanie przy wyborach.** Podania tkie wystosowały **Z. L. N., Ch. D. i Piast.**

Kapituła, jak mnie informują, stanęła na stanowisku, że **księża wogóle nie powinni kandydować,** a wyjątek może być uczyniony tylko dla starego parlamentarzysty, jakim jest **ksiądz Bolt.**

Potwierdzenie tej informacji **będzie dotkliwym ciosem dla Nar. Demokracji,** która zamierza się ratować na Pomorzu przez **postawienie jako kandydatów szeregu księży.**

Narodowa Demokracja rozbija solidność narodową.

Komitet wyborczy okręgów Bydgoskiego i Szamotulskiego wydał odezwę, nawołującą do stworzenia jednolitego frontu polskiego. Odezwa wskazuje, że w sejmie i senacie zasiadało dotychczas 17 posłów i 5 senatorów niemieckich. Z tej cyfry 2 posłów i 1 senator zostali wybrani na terenie Poznańskiego, a mianowicie z okręgów bydgoskiego i szamotulskiego.

Sukces ten z przed 5 lat był do pewnego stopnia usprawiedliwiony ich siłą liczebną. Dzisiaj spolszczenie tych ziem poczyniło takie postępy, że Niemcy stanowią już tylko nieznaczny odsetek ludności. Dlatego też przedstawicielstwo parlamentarne powinno się znajdować wyłącznie w rękach polskich.

W sprawie tej Nar.-Demokracja na łamach „Kurjera Poznańskiego", nie bacząc na solidarność narodową i stosując znane metody jej rozbijania, jak n. p. w Małopolsce Wsch., rzuca podejrzenie, że komitety bydgoski i szamotulski mają być przyłączone do listy rządowej, wobec czego nie godzi się na ich hasła.

Dlaczego N. D. rozbija jednolity front polski w Małopolsce Wschodniej?

Dzienniki **narodowo-demokratyczne** (czyli t. zw. „Związku Ludowo-Narodowego") donoszą, że secesja z **ogólno-polskiego bloku wyborczego** w Małopolsce wschodniej pod nazwą **„Blok Katolicko-Narodowy"** ogłosiła już swą **odezwę.** Podpisała ją Narodowa Demokracja (Z. L. N.), pewna grupa **chrześcijańsko-narodowych** (wbrew ogólnej linji politycznej tego stronnictwa), tudzież (nie istniejąca w Małopolsce wschodniej) **Narodowa Partja Robotnicza** i kilka organizacyj zawodowych, zbliżonych do Narodowej Demokracji.

Równocześnie dzienniki narodowo-demokratyczne **atakują Ch. D. i „Piasta" za pozostawanie w bloku ogólno-polskim.** „Dwugroszówka" podaje przytem przypuszczalne nazwiska **kandydatów bloku ogólno-polskiego.** Twierdzi więc, że w Stanisławowie ma pójść na pierwsze miejsce p. **Mianowski,** ewentualnie pos. **Sanojca,** w tarnopolskim p. **Bojko,** na drugiem miejscu p. Zdzisław **Stroński** ze Związku Naprawy Rzeczypospolitej, na trzeciem ziemianin **Jaruzelski,** na czwartem Piastowiec **Ostrowski.** W Złoczowie miałby na pierwszem miejscu stanąć płk. **Koc,** na drugiem p. **Wójtowicz** ze Stronnictwa Chłopskiego, na trzeciem p. **Posadzki.** W Samborze na pierwszem miejscu marszałek **Rataj,** na drugiem b. poseł **Kosydarski** (grupa sen. Bojki) na trzeciem p. **Bryła.** W przemyskiem pierwsze miejsce ma zająć reprezentant Stronnictwa Chłopskiego. Okręg wiejski Lwów miałby być wyłączony z bloku.

Narodowej Demokracji — twierdzi dziennik — proponowano ze strony bloku ogólno-polskiego drugie miejsce w okręgu przemyskim dla p. **Rymara i pierwsze miejsce w mieście Lwowie.**

Narodowa Demokracja tej propozycji **nie przyjęła** i dla uzyskania większej ilości mandatów doprowadziła do częściowego rozbicia bloku polskiego w zagrożonych narodowo okręgach.

Studenci belgijscy zniszczyli oddział sowiecki na wystawie w Brukseli.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Bruksela, 13 stycznia. Około 150 członków **Związku narodowej młodzieży belgijskiej wdarło się do oddziału sowieckiego wystawy** w Brukseli i **zniszczyło całe urządzenie.**

Dział giełdowy.

Kraków, 13 stycznia.

AKCJE CHWIEJNE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja niepewna, przy nastroju wyczekującym. Brak obrotów nie pozwolił na dokładne ukształtowanie się kursów. Ruch minimalny. Kursa w przybliżeniu kształtowały się następująco: Bank Polski 162.5—164.5, Tohan 14—14.25, Pharma 7.25—7.50, Żegluga 13.5, Zieleniewski 172—173.60 (wartość nominalna 100 zł za 8 sztuk starych), Górka 95, Siersza 14—14.10, Niemojowski 248—250, Azot 7.70—7.75, Elektrownia 57.5—58, Chybie 6—6.10, Jaworzno 22.75, Cegielski 50.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, popyt silniejszy dla dolara got., przy dostatecznej naogół podaży. Nastrój spokojny, ruch nieco silniejszy: W Krakowie dolar got. 8.88—8.88½, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie got. 8.87 3/4—8.88½, czeki 8.90—8.90 3/4, we Lwowie dol 8.87 3/4 do 8.88 1/4, czeki 8.90 3/4, w Katowicach dol. 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 13 stycznia. Obroty na dzisiejszej giełdzi były nieznaczne. Zainteresowaniem cieszyły się jedynie papiery węgierskie pod wpływem pomyślnych doniesień z Budapesztu. Prócz tego zyskały na kursie Nafta. Inne papiery przeważnie obniżyły się, zwłaszcza papiery czechosłowackie.

Siersza 11, Portland 68, Karpaty 29, Galicja 86, Schodnica 10, Nafta 39.7, Alpiny 43.25, Gal. Bank Hip. 78.45. Fanto 7, Zieleniewski 17.3.

—0—

Z Rady miejskiej.

Kraków, 13 stycznia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prez. **Rollego,** który na wstępie wygłosił przemówienie, poświęcone ś. p. nadradcy mag. dr Marcelego **Zawadzkiego,** naczelnika Administracji Akcyzy miejskiej, podnosząc zasługi zmarłego dla gminy m. Krakowa. Przemówienia prezydenta Rollego członkowie Rady wysłuchali stojąc.

Po odczytaniu zgłoszonych wniosków nagłych i kilku interpelacyj, m. in. w sprawie **pomocy węglowej dla bezrobotnych i akcji dożywienia biednej dziatwy szkolnej,** wiceprezydent **Sare przedstawił wyczerpujące sprawozdanie z działalności jaworznickich kopalni węgla** (Sprawozdanie to podamy w następnym numerze).

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, dokonano wyboru 5 członków Rady miejskiej **do Rady nadzorczej,** a to prez. **Rollego,** wiceprezydenta **Sarego,** radców **Turskiego, Bobrowskiego i Puchałkę.**

SEZON TEATRU MIEJSKIEGO.

Następnie obszerne sprawozdanie z działalności Teatru miejskiego im. J. Słowackiego w sezonie 1926—1927 zołżył r. m. **dr Lang.**

Sprawozdanie objęło ubiegły sezon, a więc czas od 1 września 1926 do 31 sierpnia 1927 r., przyczem zaraz na wstępie należy zaznaczyć, że **Teatr nie przekroczył kredytów przyznanych mu przez Radę miejską.** W okresie tym teatr dał 340 przedstawień, w czem **popołudniowych 61, szkolnych 19.** Przedstawień sztuk autorów polskich było 108. Najcelniejszym utworem sezonu było wystawienie „Akropolis" Wyspiańskiego. Sztuka ta poraz w Polsce grana w całości na krakowskiej scenie, poza swą atrakcją literacką i reżyserską, okazała się nadto dobrą finansowo tak, że można ją było grać największą liczbę, bo 22 razy. Po niej 17 razy grano „Księcia Niezłomnego". — Reszta utworów polskiego repertuaru nie dosięgła większej liczby przedstawień, jak np. „Lato" (5) Rittnera, „Wolne miasto" (5) Krumłowskiego, „Uśmiech losu" (7) Perzyńskiego, „Rakoczy" (3) Orkana, „Pastorałka" (5) Szillera, „Kochanek Sybilli" (7) Pawlikowskiej, „Legenda św. Franciszka" (5) Katerwy i inne.

Sezon zakończono „Balladyną", wystawioną na uroczystość sprowadzenia zwłok Słowackiego. Wielkie walory sceniczne tego arcydzieła, przepyszna wystawa według projektu p. Zofji Stryjeńskiej, znakomita reżyserja p. Józefa Sosnowskiego, wreszcie dobra gra aktorów złożyły się na wielkie święto poezji dramatycznej. Z obecnego repertuaru rekord przedstawień osiągnęła komedja francuskiego pisarza „Proboszcz wśród bogaczy", grana 34 razy, „Kredowe koło" 23 razy, „Cyrano de Bergerac" 24 razy, „Cały dzień bez kłamstwa" 18 razy, „Mecenas Bolbec" 17 razy, „Maleństwo" 13 razy, reszta sztuk poniżej 12 razy.

Z układu sztuk granych w ubiegłym sezonie widać, że dyrekcja nie zbaczając z wytkniętej sobie linji repertuaru literackiego, urozmaiciła sezon skutecznie wesołemi wieczorami, które w dzisiejszych czasach mogły liczyć na daleko większą frekwencję publiczności. Ta giętkość repertuaru celowo przez dyrekcję wprowadzona, doprowadziła do tego, że publiczność krakowska z powrotem zaczęła częściej do teatru uczęszczać, co spowodowało znaczną poprawę finansów teatru.

Również z uznaniem podnieść należy dążność dyrekcji do dawania premjery w każdą sobotę tak, jak to miało miejsce przed wojną. System ten okazał się nader pożądany również w interesie podwyższenia dochodowości teatru.

Sprawozdanie wykazuje w dalszym ciągu, że Teatr miejski **jest najtańszym** teatrem w Polsce. Tak n. p. cena biletu w Warszawie w Teatrze Polskim wynosi 15 zł., w Poznaniu 5.50 zł., we Lwowie 6.50 zł., w Łodzi 7 zł., w Krakowie — 4 zł.

Przeciętny dochód z przedstawień daje następujące zestawienie:

Za pierwsze 4 miesiące w sezonie 1925 **wynosił 843.27,** w sezonie sprawozdawczym **847.90,** w bieżącym **1124.08.** Premjery odbywały się wyłącznie w sobotę. Na dekoracje i kostjumy wydano **trzydzieści kilka tysięcy zł. więcej, niż w poprzednim sezonie.** W porównaniu z rokiem ubiegłym wydano mniej na gaże aktorów o 36 tysięcy zł. Po krótkiem przemówieniu dyr. **Nowakowskiego,** który pewne szczegóły sprawozdania uzupełniał, Rada miasta uchwaliła absolutorjum dla komisji artystycznej i przyjęcie sprawozdania do wiadomości, poczem prez. Rolle im. Rady miejskiej **wyraził uznanie i podziękowanie dla dyrekcji teatru,** personalu artystycznego i technicznego za dotychczasową rzetelną i owocną pracę.

Na zakończenie podnieść należy pracę doradcy literackiego p. dra Świątka, który zwłaszcza w wydawnictwie programów literackich wydawanych przez teatr z okazji wielkich premjer, wykazał pierwszorzędną wartość. W ubiegłym sezonie programów takich wydano 3 z okazji wystawienia „Akropolis", „Cyrano de Bergerac" i „Balladyny".

Z kolei przystąpiono do załatwienia trzech prośb **o nowe apteki publiczne.** Po referacie fizyka miejskiego dr **Owsińskiego,** który oświadczył się przeciw powiększeniu liczby aptek, zabierali kolejno głos r. m. **dr Bobrowski, ks. Masny, Klemensiewicz,** występując przeciw ograniczaniu wydawania koncesyj na nowe apteki. Wiceprez. **Ostrowski** w dalszej dyskusji zwrócił uwagę, że Warszawa na 1 miljon mieszkańców posiada 85 aptek, Łódź na 600 tysięcy mieszkańców — 38 aptek, Poznań na 220 tysięcy mieszkańców 20 aptek, zaś Kraków na 200 tys. mieszkańców 37 aptek. Również przeciw powiększaniu liczby aptek przemawiał r. m. **Łuczko.** W głosowaniu **przyjęto opinję referenta, oświadczającą się przeciw otwieraniu nowych aptek w Krakowie.**

Po załatwieniu wyboru członków sądu honorowego Rady miejskiej przystąpiono do załatwienia zgłoszonych wniosków nagłych, po krótkiej jednak dyskusji z powodu braku kompletu głosowanie nad wnioskami nie mogło być przeprowadzone, wobec czego prezydent Rolle zamknął posiedzenie.

Dekret o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorząd. we Lwowie.

Jak nam ze Lwowa donoszą, w **najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.**

Najważniejsze punkty tego rozporządzenia zawarte są w art. 2, który postanawia: **„Nadzór nad powiatowymi związkami komunalnymi oraz gminami wiejskiemi** w zakresie wykonywanym dotychczas przez T. W. S., **sprawować będą do czasu ukonstytuowania się właściwych organów samorządu wojewódzkiego wojewodowie: krakowski, lwowski, stanisławowski i tarnopolski,** każdy na obszarze podlegającego mu województwa.

Inne czynności, sprawowane obecnie przez T. W. S., stosownie do ich rodzaju, w miarę likwidacji T. W. S., przekazywane zostaną w drodze rozporządzeń Rady ministrów **odpowiednim organom państwowym, albo komunalnym.**

Czynności T. W. S., które ze względu na ich rodzaj nie będą przejęte przez organa państwowe albo komunalne, zostaną w drodze rozporządzeń Rady ministrów **zlikwidowane,** albo przekazane **odpowiednim organizacjom społecznym".**

Art. 3 opiewa: „**Do czasu przekazania właściwym organom czynności** T. W. S., czynności te sprawować będzie **wojewoda lwowski, jako likwidator T. W. S.** W szczególności do wojewody lwowskiego należeć będą również **sprawy fundacyjne,** podlegające kompetencji T. W. S. W tym charakterze wojewoda lwowski będzie podlegał ministrowi spraw wewnętrznych oraz innym ministrom, każdemu w zakresie jego kompetencji".

Art. 4: **„Urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze T. W. S.** oraz jego zakładów i instytucyj, podlegający ustawie o państw. służbie cywilnej, **mogą być w miarę likwidacji T. W. S. przenoszeni na odpowiednie stanowiska w poszczególnych działach zarządu państwowego".**

Art. 5: **„Dochody,** które na podstawie dotychczas obowiązujących postanowień **przypadały na pokrycie wydatków czynności,** sprawowanych dotychczas przez T. W. S., **pobierać będzie nadal skarb państwa** na pokrycie wydatków, połączonych ze spełnianiem czynności, które będą przejęte przez organa państwowe albo komunalne".

Art. 6: **„Przejęcie dotychczasowych czynności T. W. S., jak niemniej dalsze ich spełnianie** oraz przekazywanie organom państwowym i komunalnym będzie przeprowadzane **przy pomocy i w granicach funduszów, przyznanych w budżecie T. W. S. na rok 1927/8,** względnie w budżecie urzędu, przy pomocy którego wojewoda lwowski spełniać będzie powyższe czynności do czasu zupełnego ich przekazania".

Art. 8: „Rozporządzenie niniejsze **wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu** i traci moc obowiązującą z dniem zorganizowania wojewódzkiego samorządu terytorjalnego".

KRONIKA.

Kraków, 13 stycznia.

Przed otwarciem Instytutu Chemicznego w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Dnia 14 b. m. odbędzie się w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce chemicznego instytutu badawczego, zbudowanego pod Warszawą na Żoliborzu. Radjostacje polskie za pośrednictwem stacji warszawskiej transmitować będą przebieg uroczystości poświęcenia i otwarcia.

Wagony sypialne między Krakowem a Warszawą.

Z Warszawy donoszą: **Od dnia 15 b. m.** w pociągu odchodzącym z dworca głównego w Warszawie o godzinie 21.40 i w kierunku odwrotnym poczynając od dnia 16 b. m. w pociągu przybywającym do Warszawy o godz. 5.35 kursować będzie **wagon sypialny III klasy między Warszawą i Krakowem.**

Pożar stajni artylerji ciężkiej w Ostrowiu.

Z Warszawy donoszą: Wskutek zaprószenia ognia **w stajni dyonu artylerji ciężkiej w Ostrowiu** powstał **groźny pożar. Stajnia i duża ilość paszy spłonęły, z pośród stu koni tylko część zdołano wyprowadzić,** a większość uległa ciężkim poparzeniom.

Sprawa Jakubowskiego.

Przed kilkunastu dniami „N. Reforma" i cała zresztą prasa polska poruszyła sprawę robotnika Jakubowskiego, który w Niemczech przed półtora rokiem został niewinnie skazany przez sąd na śmierć i stracony. Już podczas procesu powstały bardzo poważne wątpliwości co do rzekomej winy Jakubowskiego, oskarżonego o zamordowanie chłopaka, który był jego nieprawem dzieckiem. Obecnie babka owego chłopaka na łożu śmierci zeznała, że ona go zamordowała. Wobec tego będzie podjęty nowy proces, który niestety wróci tylko cześć straconemu Jakubowskiemu.

Prasa niemiecka, omawiając tę sprawę, nie szczędzi wyrzutów sądownictwu niemieckiemu. „Berliner Tageblatt" w długim artykule surowo krytykuje sposób prowadzenia tego procesu i kończy następującym zwrotem:

„Nie wiemy, w jaki sposób zginął chłopak, ale wiemy, że robotnik Jakubowski d. 15 lutego 1926 r. na dziedzińcu domu karnego w Strelitz został stracony. Aż do śmierci wypierał się zbrodni. Duchowni, urzędnicy więzienni, obrońcy, uważają go za niewinnego. Referent ministerstwa sprawiedliwości, który początkowo wykonanie kary uważał za całkiem nieprawdopodobne, później, gdy komuniści interpelowali, a „u góry" powiał inny wiatr, prosił, ażeby z jego oświadczenia nie czyniono użytku. A panowie w ministerstwie, którzy rozstrzygnęli o życiu i śmierci, byli widocznie zwolennikami kary śmierci".

Pierwszy adwokat-kobieta w Polsce.

Ze Lwowa donoszą:

W tutejszym sądzie apelacyjnym złożyła egzamin adwokacki pierwsza w Małopolsce kobieta, kandydatka adwokatury dr Bronisława Reiter-Silberschlagowa. Po ukończeniu 8-letniej praktyki w charakterze kandydatki adwokatury, będzie mogła otworzyć kancelarję adwokacką. Dr Reiter-Silberschlagowa będzie pierwszym w Polsce żeńskim adwokatem.

Papież oskarżony przez Sowiety o agitacje antybolszewicką.

Z Rzymu donoszą: Do kancelarji papieskiej nadszedł list, podpisany przez ortodoksyjny synod prawosławny oraz przywódców bolszepież **Pius XI. oskarżony został o agitację anpież Pius XI. oskarżony ozstał o agitację antybolszewicką,** uprawianą przez udzielanie kontrrewolucjonistom pomocy pieniężnej.

Papież przedstawi ten list kolegjum kardynalskiemu, a następnie jako dokument historyczny przekaże do archiwum watykańskiego.

Miedzynarodowe badania krajów podbiegunowych.

Z Moskwy donoszą: Dnia 4 lutego w Petersburgu ma się rozpocząć międzynarodowy kongres w sprawie badania krajów podbiegunowych, przy pomocy środków lotniczych. Dotychczas udział swój zgłosiły: Szwecja, Norwegja, Danja, Niemcy i Włochy.

———o§o———

Z POWODU ŚMIERCI Ś. P. ANTONIEGO OSUCHOWSKIEGO, prezydent Rolle imieniem miasta wysłał następujący telegram do prezydenta miasta Warszawy Słomińskiego: Z powodu zgonu jednego z najzasłużeńszych ludzi w Polsce, co życie całe poświęcił idei utrzymania ducha polskiego na kresach Ojczyzny, Antoniego Osuchowskiego — przesyłam imieniem miasta Krakowa wyrazy gorącego współczucia i czci dla pamięci wielkiego jałmużnika. — Prezydent miasta Krakowa Rolle.

LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI. Dyrekcja Tow. przyjaciół sztuk pięknych na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła, by losowanie dzieł sztuki odbyło się wczesną wiosną. Rozlosowanych będzie bezpłatnie wśród posiadaczy akcyj kilkadziesiąt pierwszorzędnej wartości dzieł sztuki (obrazy i rzeźby) najznakomitszych artystów polskich. Obrazy te będą wystawione na specjalnej wystawie w Pałacu Sztuki. Akcje można nabyć codziennie w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim l. 4. Prawo do losowania mają również posiadacze akcyj z prowincji. Prócz losowania, każdy akcjonarjusz otrzyma w tym roku piękną artystyczną premję bez żadnej dopłaty. Krakowskie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych jest więc jedyne w Polsce, które swoim akcjonarjuszom za akcję 20-złotową daje możność wygrania dzieła sztuki, ofiarowuje bezpłatnie premje i daje wstępy na wszystkie wystawy bez żadnej dopłaty.

REGULOWANIE RUCHU ULICZNEGO W KRAKOWIE. Z dniem dzisiejszym posterunkowi policji, przeznaczeni do regulacji ruchu ulicznego, otrzymali specjalne laseczki, któremi udzielają wskazówek dla przejeżdżających dorożek i samochodów. W krótkim czasie — jak już o tem donosiliśmy — wprowadzone zostaną odpowiednie podniesienia, t. zw. wysepki, które będą wielkiem ułatwieniem w regulowaniu ruchu ulicznego.

WIELKI BAL-MASKARADA. Najwięcej wrażeń w tegorocznym karnawale da niewątpliwie publiczności krakowskiej „Reduta Prasy".

Od artystycznie wykonanych zaproszeń, po najmniejszy szczegół dekoracji sali, czy atrakcyj zabawowych, wszystko zostało starannie przez komitet obmyślane i z wielką pomysłowością przeprowadzone.

Komitet balowy nie szczędzi starań i wysiłków, by swemu tradycyjnemu balowi nadać formę wytworną przy swobodnym i wesołym nastroju zabaw maskaradowych.

Bilety w ograniczonej ilości sprzedawane będą już w najbliższych dniach.

Cały dochód „Reduty Prasy" przeznaczony zostanie na fundusz dla wdów i sierót po dziennikarzach, tudzież na budowę domu zdrojowiskowego w Makowie.

POŻEGNANIE PUŁK. BOERNERA. Pułk. Boerner, dowódca 5 p. saperów, przeniesiony do ministerstwa handlu i przemysłu, odjechał wczoraj po południu z Krakowa do Warszawy. Na dworcu żegnali go: korpus oficerski O. K. V. z gen. Smorawińskim na czele, delegacje poszczególnych oddziałów, oraz wiele osób ze sfer obywatelskich. Na peronie ustawiła się kompanja saperów z orkiestrą.

I. ZJAZD KOLEŻEŃSKI GEOGRAFÓW KRAKOWSKICH. Towarzystwo Geograficzne w Krakowie zwołuje, w celu uczczenia 10-lecia swego istnienia, na dzień 2 i 3 lutego b. r. do Krakowa I Zjazd koleżeński krakowskich geografów, na który zaprasza wszystkich pracowników na polu geografji, którzy bądźto wyszli z ośrodka krakowskiego, bądźteż obecnie pracują na obszarze kuratorjum śląskiego i krakowskiego. W programie zjazdu figurują, poza referatami i rezolucjami, zwiedzenie specjalnej wystawy pomocy geograficznych, odbycie wzorowych lekcyj i wycieczek, odbycie wycieczki naukowej na G. Śląsk i uczestnictwo w uroczystościach jubileuszowych Towarzystwa.

PRZEWODNICZĄCY SĄDU ROZJEMCZEGO DLA SPRAW ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ OD WYPADKU. Minister sprawiedliwości, w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej, postanowieniem z dnia 28 grudnia 1927 r., na mocy paragrafu 2 rozporządzenia z dnia 28 maja 1923 r. Dz. U. Rzpltej Nr 94 poz. 749, mianował sędziego S. O. w Krakowie, Zdzisława Oczkowskiego, przewodniczącym sądu rozjemczego dla spraw zakładu ubezpieczeń od wypadków w Krakowie, oraz s. s. o. St. Frączkiewicza zastępcą przewodniczącego tegoż sądu.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA KRAKÓW—ANDRYCHÓW. Z dniem 15 stycznia b. r. przywraca się na linji Kraków—Andrychów komunikację autobusową, wstrzymaną chwilowo z powodu atmosferycznych przeszkód.

POPARZENIE. Pogotowie ratunkowe zawezwano na Zabłocie, gdzie w fabryce wódek „Krakus" robotnik, Władysław Marjasz, lat 25 liczący wpadł do dołu, napełnionego wrzącą wodą. Lekarz Pogotowia stwierdził u Marjasza poparzenie drugiego stopnia.

ZŁOŚLIWY PIES. Na Pogotowie ratunkowe zgłosił się Piotr Szajpowski, którego bezpański pies ukąsił w ulicy Czarnowiejskiej w prawą rękę. Po założeniu opatrunku ofiarę złośliwego psa skierowano do zakładu prof. Bujwida.

———0———

OFICERSKIE KASYNO GARNIZONOWE W KRAKOWIE. Jutro, w sobotę dnia 14 b. m. o godzinie 9 wieczorem w salach oficerskiego Kasyna garn. przy ul. Zyblikiewicza 1, druga karnawałowa tombola z tańcami. Wstęp dla gości tylko za imiennemi kartami wstępu.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie odegra w sobotę i niedzielę, t. j. 14 i 15 b. m., o godz. 7.30 wieczorem „Szaławiła" krotochwilę w 5-ciu odsłonach Glińskiego, zaś w niedzielę o godz. 3.30 „Krowoderskie Zuchy" Turskiego. Sala dobrze ogrzana.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Turniej jubileuszowy krakowskiego Klubu Szachistów zakończył się 31 grudnia ub. r. Mistrzem klubu na rok 1928 został p. Tadeusz Konczyński. Naogół rozegrano 342 partyj. Rozdanie nagród zwycięzcom turnieju odbędzie się dnia 21 b. m. podczas rautu w Klubie Społecznym.

WIELKI MECZ PING PONGOWY pomiędzy drużynami T. S. Wisły i Y. M. C. A. odbędzie się w niedzielę o godz. 6-tej w dziale chłopców Polskiej YMCA przy ul. Biskupiej 19.

Zmarli:

— **Franciszek Godziemba Niżyński,** em. urzędnik krak. Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń, zmarł 11 b. m. w Krakowie, przeżywszy lat 79. Zmarły, pełniący przez cały szereg lat czynność rewidenta w biurach działu ogniowego, położył wielkie zasługi dla rozwoju Towarzystwa, pracując w niem nieprzerwanie przez 53 lat. Obchodzony uroczyście przed kilku laty jego jubileusz uczciła instytucja i koledzy trwałą pamiątką, utwarzając fundację dla wdów i sierót jego imienia. Pogrzeb ś. p. Niżyńskiego odbędzie się 14 b. m. w sobotę o godz. 3.30 z kaplicy cmentarza rakowickiego do grobowca rodzinnego.

POGRZEB LEGJONISTY. Z Oświęcimia donoszą. Dn. 11 bm. odbył się w Oświęcimiu pogrzeb śp. Michała Bujarowicza, który w r. 1914 w 55 r. życia wstąpił do Polskich Legjonów, brał udział w bitwie pod Mołotkowem i przy przechodzie przez „Pantyrpas", który rozniósł sławę żołnierza polskiego, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i strącony w przepaść doznał poważnych obrażeń i jako inwalida musiał wracać do domu, gdzie żył w biedzie, gdyż dopiero w ostatnich dniach przed śmiercią otrzymał rentę inwalidzką — zwyczajny los polskiego legjonisty.

Widocznie zatem ś. p. Bujarowicz należał do rodziny polskich zapaleńców, o których Kiedrzyński mówi, że chodzą w łatanych butach i cerowanych łokciach, a za pracę całego życia mają, jak w tym wypadku, składkowy pogrzeb i łaskawie przyznaną nazwę patrjoty. Nad otwartą mogiłą przemówił ser-

decznie ks. kanonik Skarbek, a prezes miejscowego „Koła Polskich Legjonistów“, p. Orłowski pożegnał go rzewną piosnką żołnierską: „Śpij żołnierzu w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie“.

—0—

Z kraju.

LICZBA GŁOSUJĄCYCH DAWNIEJ I DZIŚ. Podczas poprzednich wyborów od Sejmu w 1922 roku ludność państwa polskiego wynosiła 26.858.856 głów, w czem 12,989.718 osób płci obojga było uprawnionych do głosowania. Głosowało zaś faktycznie 8.821.675 obywateli i obywatelek. Obecnie ludność państwa wynosi, według wszelkiego prawdopodobieństwa, około 30 miljonów głów, co uprawnionych do głosowania da około 15 miljonów. Przyjmując ten sam stopień zainteresowania wyborami, co w 1922 r., należy liczyć się z tem, iż do urn wyborczych w dniu 4 marca pospieszy około dziesięciu miljonów osób płci obojga.

Z POBYTU ART. HUBNER. Bawiąca od kilku dni w Warszawie wybitna czeska artystka dramatyczna, p. M. Hubner, była we środę wieczorem podejmowana przez dyr. Teatru Polskiego p. Szyfmana, obiadem w hotelu Europejskim. Na obiedzie byli obecni między innymi: poseł czechosłowacki Girsa wraz z członkami poselstwa, przedstawiciel wydziału prasowego M. S. Z. Iwaszkiewicz, dyrektor szerzenia sztuki polskiej wśród obcych, p. Kreter, oraz grono wybitnych autorów polskich. W czasie obiadu wymieniono szereg toastów. We czwartek po południu odbyło się w poselstwie czechosłowackiem przyjęcie na cześć wybitnego gościa, zaś w piątek 13 b. m. na cześć p. Hubner wydaje śniadanie ministerstwo spraw zagranicznych.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ SKÓR PRZEZ ROBOTNIKA GARBARNI. Od szeregu tygodni lwowskiej garbarni „Pelis“ zauważono systematyczną kradzież skór, przyczem zarząd garbarni, mimo skrupulatnej kontroli, nie był w stanie przyłapać złodzieja. Onegdaj dopiero, dzięki przypadkowi, złapano jednego ze złodziei w chwili, gdy usiłował przerzucić przez parkan zrulowane skóry wagi 14 kg, wartości kilkaset złotych. Jest nim robotnik Kurtycz, który jest prawdopodobnie wspólnikiem zorganizowanej szajki złodziejskiej w garbarni. Kurtycz na razie wzbrania się wydać wspólników. Szkoda sięga dziesiątków tysięcy złotych.

NOWE WIELKIE OSZUSTWO CELNE WE LWOWIE. We Lwowie wykryła Izba skarbowa że firma Enis ostatnio sprowadziła z Wiednia większy transport fabrykatów „Carum“ za które wedle obowiązujących stawek celnych, miała zapłacić cło w wysokości 12.000 zł. — zapłaciła jednak tylko... 900 zł. Jest to zatem znowu wielkiej miary oszustwo celne na modłe ostatniej afery. O fakcie zawiadomiono wydział śledczy i prokuraturę. Eisnerowi zaś zakwestjonowano cały towar.

WYPADEK SAMOLOTU. Onegdaj około godz. 2 po południu opadł na polach płuhowskich pod Zborowem dwupłatowiec typu „R. Pald“. W samolocie znajdował się jedynie pilot, który odbywał próbny lot, a trafiwszy we wspomnianej okolicy na niesprzyjające warunki atmosferyczne, wylądował na polach płuhowskich. Po przeprowadzeniu jakiejś drobnej naprawki przy pomocy Michała Jawnego, gospodarza z Podlipiec, pilot odleciał w kierunku Lwowa.

WYBUCH ROPY W MRAŻNICY. Towarzystwo naftowe Limanowa otrzymało na szybie „Joffre II“ w Mrażnicy, po podwierceniu do głębokości 1.463 i pół metra, zwiększenie produkcji ropy z 2.5 na 9.5 cystern dziennie. Otwór produkuje samodzielnie. Produkcja gazu wynosi około 34 metrów sześciennych na minutę.

STAROSTA W PIŃCZOWIE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. Jak się dowiadujemy, starosta pińczowski, p. Lamotte, podał się do dymisji. P. Lamotte odznaczył się na swem stanowisku wybitnemi zdolnościami organizacyjnemi i inicjatywą: m. in. za jego staraniem przeprowadzono budowę Nidy. w powiecie, oraz rozpoczęto regulację rzeki Nidy.

ARESZTOWANIE KOMENDANTA POLICJI SANOCKIEJ ZA OSZUSTWA. Przed kilku tygodniami władze policyjne we Lwowie wdrożyły dochodzenia o nadużycia finansowe przeciwko komendantowi policji w Sanoku, Władysławowi Kielarowi, oraz jego współpracownikom: sekretarzowi Sameckiemu i st. posterunkowemu Litwińskiemu. Delegowana do Sanoka komisja śledcza ze Lwowa, po parotygodniowej pracy, ustaliła, że malwersacje w powiatowej komendzie P. P. w Sanoku datują się od kilku lat i że sprzeniewierzone zostały bardzo poważne sumy pieniężne na szkodę skarbu państwa, funkcjonarjuszów policji i osób prywatnych. W licznych wypadkach wykazano m. i. istnienie fikcyjnych kwitów kasowych, fałszywych rachunków kosztów podróży i rachunków diet za podróże nie odbyte. Po zebraniu całego materjału dowodowego, przedłożyła komisja akta sprawy głównej komendzie P. P. w Warszawie. W rezultacie Kielar, Samecki i Litwiński zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu sądowem w Sanoku. W chwili aresztowania przed gmachem policyjnym w Sanoku zgromadziły się tłumy. Wieść o aresztowaniu rozeszła się błyskawicznie po całem mieście i wszędzie była żywo komentowana. Nadkomisarz Kielar należał do „grubych ryb“ w towarzystwie sanockiem. Przedtem był on wieloletnim profesorem gimnazjalnym.

SAMOBÓJSTWO AKTORA. Z Wilna donoszą: W godzinach rannych pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru młody artysta zespołu „Reduty“, Tadeusz Piwiński. Zamach popełnił w swem mieszkaniu. Kula przebiła opłucnę sercową, powodując wewnętrzny krwotok. Desperat przed utratą przytomności zdążył jeszcze zatelefonać do kancelarji „Reduty“, prosząc o przyjście kolegów z zespołu, gdyż — jak komunikował — źle się czuje. Gdy przybyli na miejsce pierwszy i drugi sekretarz „Reduty“, Piwiński leżał już nieprzytomny.

Stan stałej komunikacji lotniczej między Europą a Ameryką.

Londyn, 13 stycznia.

Dyrektor Airship Guarantee Company, p. Burney, udaje się do Nowego Jorku, celem **przeprowadzenia pertraktacyj w sprawie stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Nowym Jorkiem a Londynem.** P. Burney udzielił dziennikarzom angielskim wywiadu, w którym zapowiada na najbliższą przyszłość **silną walkę konkurencyjną pomiędzy Anglją a Niemcami w dziedzinie komunikacji lotniczej.** W Fridrichshafen czynione są wielkie wysiłki, celem ukończenia **samolotu,** który ma służyć dla **regularnej komunikacji osobowej nad Atlantykiem.** Samolot niemiecki jest nieco mniejszy od znajdującego się w budowie **angielskiego okrętu powietrznego „R. 100“,** jednakowoż prawdopodobnie nie będzie mu ustępował pod względem szybkości i wytrzymałości.

Okręt „R. 100“ ma być **największym aparatem lotniczym** świata i ma być skonstruowany kosztem blisko **pół miljona f. szt.** Pierwsze próby lotnicze mają się odbyć **w lipcu, lub sierpniu,** a następnie odbędą się **loty próbne pomiędzy Anglją i Ameryką, oraz Kanadą.** Jeżeli próby te dadzą pożądany wynik, to **zostanie zorganizowana regularna komunikacja,** która zależnie od warunków atmosferycznych odbywać się będzie linją południową **nad Azorami i Bermudą,** lub linją północną **nad Nową Funlandją.**

Lot Londyn—Ameryka ma trwać 58 godzin, w odwrotnym kierunku ze względu na korzystniejsze wiatry 38 godzin.

Celem utrzymania regularnej komunikacji **kursowałoby 5 samolotów,** utrzymywanych przez Transatlantyckie Towarzystwo Lotnicze, które jednakowoż zawiąże się dopiero po wypróbowaniu okrętu powietrznego „R. 100“.

Ceny przejazdu mają wynosić 80, 100, względnie **120 funtów od osoby.**

—0—

Wstrząsające szczegóły stracenia zbrodniczej pary kochanków w N. Jorku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Nowy Jork, 13 stycznia. **O straceniu** p. **Ruth Snyder** donoszą **wstrząsające szczegóły.** Egzekucja jej **nastąpiła o 7 minut wcześniej, niż jej wspólnika Graya.**

Skazana jeszcze z więzienia **próbowała zrobić dla siebie reklamę** i dostarczyć materjału sensacyjnego dla publiczności nowojorskiej. Jeden z dzienników przyniósł nawet **jej autobiografję.** Do celi śmierci zakazano wstępu dla przyjaciół skazanej. P. Snyder **prosiła, ażeby stracono ją w sukni ślubnej,** jednak zarząd więzienia prośbę tę **odrzucił.**

Żonie Graya pozwolono na odwiedzenie męża. Pragnęła ona pomówić ze skazanym o **wychowaniu obu córek,** jednakże **Gray nie chciał wogóle rozmawiać.** Nie próbował on również starać się o ułaskawienie. Stara **matka Graya do ostatniej chwili pozostała przy boku syna.** Gubernator Nowego Jorku Smith pozostał nieubłagany na wszelkie prośby o ułaskawienie. Odrzucono również prośbę pół tuzina kobiet, które pragnęły zginąć na miejscu, zamiast p. Snyder.

Skazaną przeprowadzono na krzesło elektryczne o godzinie 11.1. Była ona **nieprzytomna z przerażenia i krzyczała rozpaczliwie.**

Gdy kat został wezwany do załączenia prądu skazana krzyczała z wszystkich sił z histerycznemi przerwami: **„Ojcze przebacz mi, zgrzeszyłam. Jesusie miej litość nademną, ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią“. Trzykrotnie musiano przeprowadzać prąd przez ciało,** zanim nastąpiła śmierć. Nerwy obecnych urzędników sądowych wystawione zostały na ciężką próbę.

Podczas gdy panią Snyder **prowadzić musiały dwie dozorczynie więzienne** na krzesło elektryczne, ponieważ każdej chwili zdawało się, iż runie na ziemię, **Gray podszedł spokojnie** bez obcej pomocy do krzesła, **mrucząc niezrozumiale modlitwy.**

—0—

OKRADZENIE URZĘDU POCZTOWEGO PRZEZ WŁAMYWACZY. Do urzędu pocztowego w Osieku nad Notecią włamali się nieznani sprawcy i skradli 5.600 zł. Policja aresztowała podejrzanego o kradzież osobnika, przy którym znaleziono przeszło 5000 zł., zaszytych w futrze. Aresztowanego osadzono w więzieniu w Wyrzysku.

Ze świata.

PODATEK OD KOTÓW. Na oryginalny pomysł zasilenia kasy komunalnej wpadł magistrat Waldenburga na G. Śląsku. Oto na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej postanowiono zaprowadzić podatek od kotów. Projekt ten napotkał na sprzeciw. Sprawę odroczono do następnego posiedzenia.

KRYZYS APROWIZACYJNY W MOSKWIE trwa w dalszym ciągu. Ostatnio zniknęły niemal zupełnie z rynku kartofle, których cena podniosła się o 80%.

LUDNOŚĆ ROSYJSKA ZABIJA BOLSZEWICKICH AGITATORÓW. Według doniesień z prowincji w dniach ostatnich ponownie zanotowano kilka faktów morderstw dokonywanych na korespondentach wiejskich pism sowieckich. Na terenie białoruskiej SSR. oraz w zachodnich częściach R. S. T. S. R. zabito 6-ciu „Sielkorów“.

UMIEJĘTNOŚĆ CZYTANIA GAZET. Władze szkolne w Danji wprowadziły do dwu najwyższych klas gimnazjalnych czytanie gazet, jako nowy obowiązkowy przedmiot. Uczniowie komentują artykuły dziennikarskie, wyrażają o nich swe opinje, interesują się zjawiskami dnia i bieżącemi wypadkami. W szkole czytane są i omawiane dzienniki różnych obozów politycznych, aby uczniowie najwyższych klas wyrobili sobie sąd o życiu i jego zagadnieniach. Szkolne władze duńskie wychodzą z założenia, iż nie należy się obawiać żadnych programów politycznych — groźnymi bowiem dla państwa są tylko głupi ludzie. Prasa niewątpliwie lepiej mogłaby spełniać swe zadanie, gdyby ludzie umieli czytać gazety. Para dobrych oczu, to trochę za mało. Trzeba się jeszcze nauczyć znajdować w piśmie codziennem tylko to, co faktycznie jest napisane. No i nie żądać, aby prasa pisała o tem, że ktoś np. urządził w kawiarni zebranie z udziałem trzech osób lub że organizuje się związek zwolenników czystych chustek do nosa. Są przecież rzeczy ważniejsza. Może i poza Danją przydałaby się obowiązkowa nauka czytania gazet, nawet... dla „dorosłych.

PROCES O KOSZTOWNOŚCI KS. JUSUPOWA. Z Rygi donoszą: Wielką sensację wywołuje w państwach bałtyckich skarga ks. Feliksa Jusupowa, znanego z udziału w zabójstwie Rasputina w roku 1916. Jusupow, zamieszkały obecnie we Francji, jako emigrant rosyjski, zwrócił się do władz łotewskich z prośbą o zwrócenie mu kosztowności, zaaresztowanych przez urząd celny w Rydze, a stanowiących własność prawną Jusupowa. Transport tych kosztowności, zawierający cenne srebra, porcelanę, złoto i przedmioty sztuki, przybył do Rygi z Petersburga, jako własność obywatela łotewskiego, Karklina. Podczas oclenia transportu w ryskim urzędzie celnym, zwrócono uwagę, iż niektóre przedmioty posiadały herb angielski. Dowiedziało się o tem poselstwo angielskie w Rydze, które zażądało nałożenia aresztu na te przedmioty, jako stanowiące własność poselstwa angielskiego w Petersburgu, a zrabowane w gmachu poselstwa podczas rewolucji. Władze łotewskie aresztowały cały transport, przyczem okazało się, że większość przedmiotów pochodzi z petersburskiego pałacu ks. Jusupowa. W przekazanej sądowi łotewskiemu skardze dowodzi adwokat, który podjął się obrony interesów Jusupowa, iż wszystkie kosztowności, jako nieprawnie nabyte przez Karklina, zwrócone być muszą Jusupowi. Obecny właściciel kosztowności broni się tem, iż nabył rzeczy te prawnie w Rosji sowieckiej od rządu sowieckiego. Sąd sowiecki będzie musiał wobec tego rozstrzygnąć kwestję, czy miał rząd sowiecki prawo do rekwizycji i sprzedaży przedmiotów, które stanowiły przed rewolucją rosyjską własność prywatną. Decyzja sądu w tej sprawie oczekiwana jest przez łotewskie koła prawnicze z niezwykłem zainteresowaniem.

POŻAR W HISZPANJI. Z Madrytu donoszą: Na południowych wybrzeżach Hiszpanji dokonano szeregu napadów pirackich. M. in. uległ napadowi statek rybacki „San Antonio“. Silny oddział piratów, złożony z kilkuset ludzi otoczył na łodziach statek i splondrował go, zabierając znaczną część ładunku. Jednocześnie z okolic na wschód od Gibraltaru donoszą o kilku zuchwałych napadach pirackich.

DRUGIE WYDANIE „ŚWIĘTEJ Z KOENNERSREUTH“. Z Medjolanu donoszą: W jednej z wiosek włoskich pojawiła się kobieta demonstrująca te same przejawy, któremi zasłynęła Teresa z Koennersreuth. Rzekoma święta nazywa się Armanda Betty. Do chaty, gdzie ona mieszka, ciągną tłumy ludzi. Władze wydały okólnik do księży, w którym ostro występują przeciwko rzekomej świętej i zalecają wezwanie katolików do zaniechania pielgrzymek.

OPIEKA ANGLJI NA SIEDZIBĄ DARWINA. Z Londynu donoszą: Angielskie Towarzystwo ochrony historycznych zabytków postanowiło wykupić siedzibę Karola Darwina w hrabstwie Kent i ofiarować je państwu, jako własność narodu.

TRZY MILJONY DOLARÓW W 5-CIU DNIACH NA REKLAMĘ NOWEGO „FORDA“. Henry Ford przeprowadził pięciodniową kampanję ogłoszeń swego nowego modelu. Ogłoszenia pojawiły się w 2000 dziennikach w Stanach i w Kanadzie. Ford zapłacił za nie 1,300.000 dolarów, a jego sprzedawcy 1,700.000. Razem trzy miljony w dniach pięciu. Czy nie po amerykańsku?

PRODUKCJA SAMOLOTÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Rok 1928 — zdaniem znawców — będzie przełomowym w amerykańskim przemyśle lotniczym. Produkcja na potrzeby kraju nie przeniesie 3000 samolotów, na co wystarczą dwie lub trzy większe fabryki. Tymczasem fabryk jest już 15, a do 50-ciu organizuje się jeszcze.

NOWY ZWIERZCHNIK FILIPIN. Filipiny nie otrzymają „na razie“ upragnionej niepodległości, lecz zato prezydent Stanów Zjednoczonych mianował nowego ich generalnego gubernatora po śmierci Wooda. Jest nim były sekretarz wojny, mediator Nikaragwy i specjalista w kolonjalnych sprawach, pułkownik Henry L. Stimson.

REWOLTA NA PŁONĄCYM OKRĘCIE. Z N Jorku donoszą: Pomiędzy oficerami a załogą marynarzy chińskich statku amerykańskiego „Polko“ rozegrała się dramatyczna walka podczas objazdu dookoła świata. Gdy okręt był na pełnem morzu wybuchł pożar. 120 marynarzy chińskich nie chciało usłuchać rozkazów oficerów, którzy żądali, aby załoga, nie zabierając niczego, czemprędzej opuściła zbliżający się już tymczasem do lądu statek i schroniła się na ląd. Chińczycy chcieli zabrać swoje podręczne pakunki. Dopiero po kilku wystrzałach rewolwerowych i po zabiciu trzech przywódców rokoszu, zmuszeni zostali do opuszczenia płonącego statku. Parowiec „Polko“ miał na pokładzie ładunek gumy wartości 100.000 dolarów, który spłonął, a statek zatonął.

U sąsiadów.

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Berlin, w styczniu.

W dobie obecnej, gdy fala, idąca z głębi rozsądku narodów, nawołuje ludzkość do pokoju i pokój ten staje się coraz bardziej do pomyślenia, w dobie tej zainteresowanie sąsiadami przestaje być prywatnem upodobaniem jednostek, staje się nieomal obowiązkiem, bo jest jedyną drogą, prowadzącą do tego celu — pokoju. Bo paradoksem jest, że tylko ci, ktody się nie znają, mogą czuć wzajemną ku sobie sympatję; jedną z prawd najstarszych i niczem nie dających się obalić jest, że wszystko zrozumieć, to wszystko wybaczyć, zrozumieć zaś można jedynie poznawszy.

Sąsiadem tym, o którym mówić tu zamierzamy, są Niemcy, ściślej powiedziawszy, Berlin. Wobec Berlina odczuwaliśmy niechęć ogromną, opartą nietylko na podstawach dziejowych, ale i na różnicy usposobienia, na odrazie do ducha pruskiej pedanterji, pychy i zachłanności. Obecnie jednak, gdy duch pruski w tej swej rażącej postaci zduszony został, spoglądamy nieufnie w stronę Berlina i zapytujemy, cóż zajęło miejsce jego w życiu niemieckiem, w życiu stolicy? I wszyscy prawie popadamy w błąd zbyt szybkiego stwarzania sobie sądu.

Wydaje się nam bowiem na widok niektórych manifestacyj zewnętrznych, że nie zanikł bynajmniej duch niemieckiego militaryzmu i twierdzić jesteśmy zdolni, że nic a nic się tam, w Berlinie, nie zmieniło. A jednak tak nie jest. Bezwzględnie nurtuje jeszcze w pewnych kołach myśl rewanżu i zagarnięcia hegemonji w Europie, bezwzględnie są jeszcze elementy czekające jedynie na rozkaz, aby ślepo go słuchać, ale koła te władzy nie mają, mieć jej już nie będą, demonstrują nazewnątrz, gdzie mogą, wzbudzają fałszywe sądy o nieustępliwym militaryźmie niemieckim, ale na tem się ich rola kończy.

Bliższa już prawdy jest opinja, jakoby Niemcy, a szczególnie Berlin, popadł w krańcowy amerykanizm. Rzeczywiście sfery przemysłowe i pewne środowiska młodzieży pochłonięte zostały przez falę, idącą z za oceanu i stworzyły sobie nowego bożka — pieniądz. Ci ludzie, te dążenia nadały Berlinowi zewnętrzny jego charakter obecny, zamieniły go w miasto świetlnej reklamy, automobili, dancingów i kinematografów.

Nie wolno jednak sądzić z tych pozorów o istotnem życiu tego miasta. Jest ono bowiem nieuchwytne, jak synteza wszelakiego życia, różnorodne i bogate, gdyż składa się na nie nieskończenie wiele czynników. Nie wolno nam zapominać, że Niemcy byli zawsze, pomimo swego militaryzmu i biurokratyzmu, narodem filozofów, narodem nauki i techniki. Kto przygląda się bacznie, jak dźwignął się Berlin z upadku wojennego i inflacyjnego, ten musi nabrać szacunku dla ogromnej energji i pracowitości tego narodu, a kto znalazł czas, aby śledzić z bliska życie towarzyskie i artystyczne, staje w zdumieniu przed ogromną mocą zagadnień, nurtujących tych napozór tak spokojnych i zmaterjalizowanych, ociężałych Niemców. Przypatrzmy się, a zobaczymy, że wszystkie najnowsze dążenia naukowe znalazły swój początek w Niemczech, lub przez Niemców zostały podchwycone i pogłębione, zobaczymy, że teatr niemiecki przoduje teatrom Europy zachodniej, że produkcja filmowa przewyższa całą zachodnio-europejską produkcję, że dziennikarstwo niemieckie wyróżnia się dodatnio, że literatura obfituje w dzieła wielkiej wagi, że nowe kierunki w malarstwie tu znajdują najpierw uznanie, że pacyfizm wreszcie nigdzie nie ma tak wielu zwolenników i ludzi gotowych do jaknajwiększych ofiar, jak tutaj właśnie. A wszystko to znajduje naturalnie wyraz w życiu stolicy niemieckiej, która poza dancingami posiada koncerty, odczyty, zebrania polityczne, bujne życie intellektualne.

Wojna, klęska, inflacja, przeorały niwę życia berlińskiego; wre i kipi ono, stwarzając nowe wartości, które i nam przydać się mogą.

Zderzenie pociągów towarowych w Piotrkowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Wczoraj o godzinie 19.30 na **stacji towarowej w Piotrkowie** nastąpiło **zderzenie dwóch pociągów towarowych. Wykoleiło się 20 wagonów,** z których **12 zostało ciężko uszkodzonych.** Częściowemu uszkodzeniu uległ **parowóz i 8 wagonów. Strat w ludziach niema.** Posterunki policyjne strzegą rozbitych wozów z towarami. Wdrożone zostało **śledztwo przeciwko dyżurnemu ruchu Ziembie i zwrotniczemu Hofmanowi.**

Krwawy strajk w Ameryce.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Nowy Jork, 13 stycznia. W **Watsenburgu** w stanie **Colorado przyszło do starcia między policją a strajkującymi górnikami. Sześciu górników** zostało **zabitych.**

Wybuch w japońskiej fabryce ogni sztucznych.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Tokio, 13 stycznia. W **Kusume** na wyspie Kiu Liu nastąpił **wybuch w fabryce ogni sztucznych. Zginęło 18 robotników.**

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 13 stycznia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek, „Cyrano de Bergerac" z dyr. Nowakowskim i p. Hałacińską w rolach głównych. Próby z „Mamusi" pod kierunkiem p. Niewiarowicza dobiegają końca. Ze sztuką tą wchodzi na afisz nazwisko doskonałego niemieckiego narratora i essaysty, który pod osłoną żartu przemycać umie doniosłe problemy chwili bieżącej. Tosamo żywe poczucie aktualności błyska też w sytuacjach i dialogu jego komedji, pełnej kwestyj i napomknień, trafiających celnie w ludzi współczesnych i ich sprawy. Rolę tytułową wykona p. Wernicz

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Wczoraj wieczorem był teatr wysprzedany na „Królowej Przedmieścia", a autor kilkakrotnie musiał ze sceny wraz z artystami dziękować za owacyjne przyjęcie sztuki. Wobec tego powodzenia, teatr „Nowości" przy ul. Rajskiej powtarza w niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 3.30 min. po południu po cenach zniżonych ów niezrównany wodewil Krumłowskiego z gościnnym występem pp. Nowakowskiej (Mańka), Kolwasa (Majcherek) i Wołowskiego (fjakier). Dziś w sobotę i w niedzielę wieczorem, „Lotnik zwycięzca", z udziałem pp. Celińskiej i Wołowskiego. W nauce „Białe fartuszki", wodewil K. Krumłowskiego. W poniedziałek i wtorek z powodu przygotowań do premjery „Słowik hiszpański", teatr zamknięty.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 13 stycznia: „Tajemnica powoozenia"

Sobota: „Mamusia" (premjera — nowość).
Niedziela: Po poł. „Betleem polskie" (ceny popołudniowe), wieczorem „Mamusia".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: „Lotnik Zwycięzca".
Sobota: „Lotnik Zwycięzca".
Niedziela: popoł. po cenach zniżonych „Królowa Przedmieścia"; wieczór „Lotnik Zwycięzca".

—0—

FELIKS NOWOWIEJSKI, wytrawny dyrygent i ceniony kompozytor, dyryguje III-cim porankiem symfonicznym Związku zawodowych muzyków w niedzielę dnia 15 b. m. w sali Starego Teatru. Orkiestra symfoniczna wykona pod jego dyrekcją Beethovena V-tą symfonję, oraz jego kompozycji Uwerturę do opery „Legenda Bałtyku", którą wielokrotnie wystawiła opera w Poznaniu i we Lwowie. Nasz rodak, Bronisław Gimpel, odegra koncert skrzypcowy Mendelsohna z towarzyszeniem orkiestry. Zarówno osoba dyrygenta, jak i solisty wzbudziła żywe zainteresowanie, czego dowodem niezwykły pokup biletów. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telef. 1485).

„KRÓLEWNA POKRZYWKA", wspaniała baśń fantastyczna dla dzieci i młodzieży, ukaże się w niedzielę dnia 15 b. m. w nadzwyczajne szacie dekoracyjnej. Wspaniałe efekta sceniczne będą przedmiotem podziwu wszystkich widzów. Najlepsze siły artystyczne dokładają wszelkich starań, by widowisko to zadowoliło najwybredniejsze wymagania pod każdym względem. Bilety sprzedaje codziennie kasa teatru „Bagatela" już od od godz. 5 po południu.

VASZA PRZICHODA, słynny skrzypek, wystąpi w Krakowie w niedzielę 22 b. m. w Starym Teatrze i otworzy II serję koncertów abonamentowych z cyklu koncertów mistrzowskich. Bilety na ten koncert są do nabycia od poniedziałku, t. j. 16 b. m., w kasie Starego Teatru. Abonament na II serję w tejsamej cenie, co na I serję, można nabywać w sekretarjacie Krak. Biura koncertowego E. Bujański, przy ul. Dunajewskiego 2, II p., od soboty, t. j. 14 b. m., do soboty, t. j. 21 b. m. włącznie, w godzinach od 6—8 wieczorem.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Szatańska syrena".
Corso: „Zaginiona córka".
Nowości: „Uwiodłem ci żonę" (Harry Liedtke).
Promień: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
Sztuka: „Casanowa".
Uciecha: „Mogiła Nieznanego Żołnierza", według pow. A. Struga (z M. Malicką).
Wanda: „Mogiła Nieznanego Żołnierza", według pow. A. Struga (z M. Malicką).
Warszawa: „Bohater chińskiej dzielnicy" (Eddie Polo).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę dnia 14 stycznia 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz kocertu płyt gramofonowych; godz. 15—15.20: Transmisja komunikatu gospodarczego; godzina 17.20—17.45: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. Mieczysław Kosiński: „Co każda matka o kalectwach grożących dziecku wiedzieć powinna"; godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy słuchowiska dla dzieci; godz. 18.55—19.05: Transmisja komunikatów PAT; godz. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J.; godz. 20—20.30: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Poznania; godz. 22—22.30: Transmisja komunikatów z Warszawy; ogdz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic" z Katowic; godz. 23.30—23.45: Transmisja komunikatu PAT.

Katowice (422) Godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzosz. Gosp. Woj. Śl.; godz. 16.40—17.05: Wykład języka polskiego (k. wyższy); godz. 17.05—17.20: Komunikaty; godz. 17.20—17.45: Wykład Historji Polskiej (k. wyższy); godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; ogdz. 18.55—19.15: Komunikaty; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej za ubiegły tydzień" — wygł. dr. Jan Reguła, wicesekr. Uniw. Jagiell.; godz. 20.30—22: Transmisja z Poznania; godz. 22—22.30: Komunikaty; godz. 22.30—23.30: Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa (1111) Godz. 11.40—12: Komunikaty PAT; godz. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram; godz. 12.20—13: Koncert z płyt gramofonowych; godz. 14.40—15: Komunikaty PAT; godz. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy; godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Przygotowowanie nauczyciela" dczyt II-gi (z cyklu odczytu org przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dyr. Paweł Sosnowski; godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: Gospodarcza działalność Samorządu miejskiego" (dział „Samorząd") — wygł. p. prof. Stefan Dziewulski; godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT; godz. 17.20—17.45: Radjokronika — wygł. dr. M. Stępowski; godz. 17.45—18.55: Program dla młodzieży. a) p. Stefan Łoś wygłosi pogawędkę p. t. „O czem się jeszcze nie mówiło", b) „Audycja harcerska" z muzyką i śpiewami w wykonaniu II-ej warszawskiej drużyny; godz. 18.55—19.05: Komunikaty PAT; godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu „Portrety literackie p. t. „Gustaw Daniłowski" — wygł. p. red. Zdzisław Dębicki; godz. 20.30: Transmisja z Poznania (muzyka lekka); godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 22.05—22.20: Komunikaty PAT.; godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej; godzina 23.30—23.45: Komunikaty PAT.

Poznań (344.8) Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy; godz. 13: W prezrwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowej towarowej; godz. 17—17.20: Gawęda harcerska; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Długość życia zwierząt i roślin" wygł. prof. gimn. B. Magdziński; godz. 17.45—19: Recital fortepianowy Nadziei Padlewskiej (fortepian); godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: 38 ma lekcja języka francuskiego wykłada p. Omer Neveux; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Ludność innojezyczna" (z cyklu ludność ziem polskich) — wygł. prof. Wł. Dworzaczek. godz. 20—20.30: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.30—22: Wieczór lekkiej muzyki. Udział biorą: Orkiestra 7 p. a. c. pod batutą Stefana Sternalskiego, Zofja Fedyczkowska (sopran), Henio Domański (humorysta), Kajetan Kopczyński (baryton), Marjan Sauer (akomp.). godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikat meteorologiczny i PAT. godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Wilno (435). Godz. 17.05—17.20: Komunikat dla rolników w opr. Zw. K. i O. R. Z. W., godz. 17.20—17.45: „Radjokronika" wygł. dr Marjan Stepowski (transm. z Warszawy). godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy — program dla młodzieży godz. 18.55—19.10: Rozmaitości. godz. 19.10—19.35: „Nowoczesne prądy teatralne w Europie a teatr w Polsce". odczyt z cyklu „Kultura teatru" wygł. kier. literacki Reduty Michał Orlicz. godz. 19.35—20: Odczyt rolniczy. godz. 20.30—22: Koncert wieczorny ork. pod dyr. prof. A. Kontorowicza. godz. 22—22.30: Gazetka radjowa. godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji St. George'a.

—0—

Otwarcie stacji wileńskiej.

Piąta z rzędu stacja nadawcza polska w Wilnie, która pracuje już od miesiąca, zostanie uroczyście otwarta w niedzielę dnia 15 b. m. Program otwarcia transmitowany będzie przez wszystkie radiostacje polskie. Uroczystość otwarcia poprzedzi nadana o godz. 10.15 transmisja nabożeństwa solennego, odprawionego w bazylice wileńskiej.

O godzinie 17-tej odbędzie się otwarcie radjostacji. Wygłoszą przemówienia: dyrektor P. R. Zygmunt Chamiec, wojewoda wileński Raczkiewicz i przedstawiciel duchowieństwa wileńskiego, poczem, po odegraniu hymnu narodowego i wykonaniu szeregu pieśni przez chór, nadana będzie o godz. 17.40 audycja literacka zespołu „Reduta" pod kier. Juljusza Osterwy. Wykonane zostaną „Sonety Krymskie" Adama Mickiewicza, wypowiedziane przez Juljusza Osterwę i Józefa Karbowskiego. wprowadzi słuchaczy prof. Ferdynand Ruszczyc. Tło muzyczne według Stanisława Moniuszki, w opracowaniu Tadeusza Szeligowskiego. W ten sposób z miasta młodości Mickiewicza popłynie na całą Polskę dźwięk przecudnej poezji.

W dalszym ciągu, w godzinach od 18.45—19.35, nastąpi transmisja dwu odczytów z Wilna (międzyzy niemi odczyt T. Łopalewskiego: „Wileńskie życie artystyczne"). Uroczystości otwacia zakończy transmisja wieczornego nabożeństwa z Ostrej Bramy, w godzinach od 19.40—20 i transmisja pierwszego koncertu wieczornego z Wilna

Kultura i sztuka.

Wielkie odkrycia archeologiczne w Chaldei.

Londyn. *(PAT)* Sprawozdanie muzeum brytyjskiego podaje, że ekspedycja, celem zbadania **grobów królewskich w Ur w Chaldei,** doprowadziła do **nowych odkryć.** W grobach znaleziono **wiele mumij, ozdobionych złotem i drogiemi kamieniami,** nadto szereg kosztownych przedmiotów, które złożono do grobów królewskich. Znaleziono m. in. **cztery wspaniałe okręty ze złota,** następnie **15 srebrnych kubków, czar i flaszkę, przypominającą samowar.** W grobach znajdowały się również **przedmioty toaletowe.** Najciekawszem odkryciem była **12-strunna harfa i wóz tryumfalny, sporządzone z drzewa, bogato ozdobione.**

—0—

Konkurs na prace „o własności naukowej"

Fundancja Charles C. Linthicum z Chicago ofiarowuje pierwszą nagrodę w wysokości 1000 dolarów i medal bronzowy, oraz dwie drugie nagrody po 100 dolarów, autorom najlepszych rozpraw lub monografij o „własności naukowej" (propriete scientifique), które zostaną nadesłane fundacji przed 1 marca 1929 r.

Mogą brać udział w konkursie prawnicy, oraz studenci wydziałów prawnych wyższych uczelni wszystkich krajów.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w czerwcu 1929 roku.

Wszelkich dokładnych informacyj o konkursie udziela: Institut International de Cooperation Intellectualle, 2 rue de Montpensier, Paryż.

—0—

Z MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie powiększyły się ostatnio o szereg cennych przedmiotów, a więc m. in.: Zarząd ogrodnictwa miejskiego ofiarował figurę drewnianą św. Anny z 15-go wieku, Leon Szeptycki rzadki medaljon srebrny, a Ignacy Zaleski cenny, stary banknot polski. Ponadto Muzeum nabyło dwie piękne figury drewniane z 17-go wieku i t. p.

WYCIECZKA DO POLSKI PROFESORÓW AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH WE WROCŁAWIU. W dniu 27 b. m. przybywa do Polski wycieczka profesorów Akademji Sztuk Pięknych we Wrocławiu, pod przewodnictwem rektora Akademji, dra Molla. W wycieczce bierze pozatem udział 8 akademików, dwóch literatów, oraz korespondent „Vossische Zeitung". Wycieczka zabawi dwa dni w Krakowie i jeden dzień w Zakopanem.

KONCERTY MUZYKI POLSKIEJ ZAGRANICĄ. Dnia 26 lutego odbędzie się w Rzymie koncert symfoniczny muzyki polskiej pod dyrekcją p. G. Fitelberga, z udziałem p. Szymanowskiej i p. Dubiskiej.

Dnia 15 marca b. r. odbędzie się w Wiedniu koncert symfoniczny muzyki polskiej pod dyrekcją G. Fitelberga. Koncert ten będzie nadawany przez radjo i transmitowany do stacji krakowskiej, tak, iż będzie mozna go słyszeć w całej Polsce.

FRANCUSKIE NAGRODY LITERACKIE. Tegoroczna nagroda literacka przyjaciół „Revue des poetes" w wysokości 2000 fr., podzielona została między panią Suzanne Buchot za jej rękopis „Quand se penchent les lys" i Emila Lutz, za rękopis p. t. „Poemes errants".

Nagrodę im. Georges Rollin przyznano pani Marcello Davet za poemat „Dieux sou la".

ADA SARI W PRADZE CZESKIEJ. Znaną śpiewaczka polska, Ada Sari, w drodze powrotnej z Paryża wystąpiła ponownie w Pradze, jak zwykle, z dużem powodzeniem.

MIĘDZYNAR. KONFERENCJA W SPRAWIE CHOROBY RAKA. W lipcu r. b. odbędzie się w Londynie międzynarodowa konferencja, poświęcona sprawie walki z zarazkiem raka. Zaproszenia wysłano do wszystkich organizacyj naukowych świata, zajmujących się tą dziedziną wiedzy.

Dział gospodarczy

Ustępstwa St. Zjednoczonych wobec Francji precedensem na przyszłość.

Stosunek St. Zjedn. wobec zagadnień europejskich zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej polegał dotychczas na **niemieszaniu się do spraw europejskich i na niezaciąganiu żadnych zobowiązań nietylko pozytywnych, ale nawet negatywnych**, przez które w przyszłości St. Zjedn. mogłyby czuć się skrępowanemi. Politykę taką uprawiali Amerykanie z właściwą sobie konsekwencją i prostolinijnością bez wszelkich odchyleń, podobnie, jak aktywną politykę uprawiają w odniesieniu do państw Dalekiego Wschodu, a zasady Monroego przestrzegają w wewnętrznych stosunkach kontynentu amerykańskiego.

Otóż ostatnio **zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej nastąpiło w stosunku do jednego z państw europejskich, mianowicie do Francji odchylenie,** a to z okazji zawierania paktu o nieagresji, oraz prowizorjum handlowego francusko-amerykańskiego. Na tem miejscu interesuje nas tylko drugi punkt i tutaj musimy sobie zdać sprawę **dlaczego prowizorjum handlowe między Francją a St. Ziedn. A. P. stanowi zmianę frontu** w odniesieniu do dotychczas zajmowanego przez Amerykę stanowiska gospodarczego, wobec państw europejskich.

Jak wiadomo zawarcie prowizorjum handlowego poprzedzone było sporem celnym między Francją a St. Zjednoczonemi, który właściwie skończył się porażką St. Zjednoczonych, a sukcesem Francji. Dotychczas **St. Zjednoczone cieszyły się wobec państw europejskich uprzywilejowanem stanowiskiem,** korzystając prawie ze wszystkich zniżek celnych, równocześnie zaś zamykając dostęp do własnych rynków prohibicyjnemi cłami. Obecnie **St. Zjednoczone zaniechały wobec Francji stosowania przepisów art 317 swej ustawy celnej, dzięki któremu mogły zawierać traktaty beztaryfowe z klauzulą największego uprzywilejowania jednostronnie korzystną dla St. Zjedn.**

Nietylko to jest ważnem dla wszystkich kontrahentów St. Zjednoczonych, lecz również ważną rolę odgrywa **zrzeczenie sie w prowizorjum handlowem z Francją działalności amerykańskich agentów Urzędu Skarbowego na terenie Francji.** Zadaniem tych agentów było sprawdzanie ścisłości danych o wartości towarów deklarowanych w fakturach wywozowych. Ustawa celna St. Zjedn. określa wartość przywożonego towaru, jako cenę w kraju pochodzenia towaru i jako cenę wywozową, z których wybiera się wyższą i dopiero w razie, jeżeli żadna z poprzednich cen nie da się ustalić, miarodajną jest wartość danego towaru w St. Zjedn., a jeżeli i te dwa sposoby są niewystarczające uwzględnia się koszta wytwórczości, wreszcie w ostateczności może być wzięta pod uwagę cena sprzedażna danego towaru na rynku amerykańskim. Działalność stwierdzania ścisłości danych o zdeklarowanej wartości towaru **pozostaje w związku z amerykańską taryfą celną ad valorem.**

Agenci więc w pierwszym rzędzie badają dane o kosztach wytwórczości nawet zagranicą w poszczególnych fabrykach krajów pochodzenia towaru przywożonego do St. Zjedn. W tym celu bywają oni nieraz delegowani na miejsce **w Europie, gdzie każda firma obowiązana jest udostępnić im wszystkie księgi, rachunki i listy, w przeciwnym razie towary takiej firmy mogą być zakazane do przywozu do St. Zjedn.,** względnie nawet skonfiskowane, o ile zawiną do któregoś z portów amerykańskich. Ta praktyka umożliwiała wprost urzędnikom St. Ziedn prowadzenie wywiadu gospodarczego, a pośrednio nawet politycznego w państwach obcych, przyczem charakterystycznem jest, że ci sami urzędnicy nie mają prawa wglądu do ksiąg obywateli amerykańskich.

Wszelkie próby przeciwstawienia się tej praktyce St. Zjednoczonych pozostawały dotychczas bez skutku, dopiero obecnie udało się Francji tę sprawę załatwić. Zawarcie wspomnianego prowizorjum handlowego, w którem rząd St. Zjedn. zobowiązał się zawiesić działalność agentów swego urzędu skarbowego na obszarze Francji, posiada podwójną wartość, gdyż po pierwsze stwierdza fakt, że mimo systemu ceł ad valorem St. Zjedn. mogą obejść się bez takich badań w państwach obcych, a równocześnie stanowi to uznanie zasady podkreślonej przez Francję, że tego rodzaju ingerencja urzędników państwa obcego sprzeciwia się zasadzie suwerenności państwa.

Tak więc dzięki **zawieszeniu działalności agentów urzędu skarbowego, oraz wejście St. Zjednoczonych na drogę zawierania umów opartych na istotnych wzajemnych ustępstwach celnych,** prowizorjum handlowe między Francją a St. Zjednoczonemi nabiera szczególnej wagi, **a w przyszłości musi stać się precedensem** dla traktatów handlowych i w ogólności dla stosunków handlowych między St. Zjednoczonymi, a innemi państwami.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ROZPORZĄDZENIE O ZAPOBIEGANIU UPADŁOŚCI. Dziennik Ustaw z dnia 10-go b. m. ogłosił rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości, zawierającego przepisy o odraczaniu wypłat, o układzie zapobiegawczym, postanowienia karne i t. d.

ZMIANY DEKRETU O REJESTRZE HANDLOWYM. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej art. I p. 5 dekretu z lutego 1919 r. o rejestrze handlowym doznał zmiany w tym sensie, że otrzymał brzmienie następujące: Udzielenie, przedłużenie i ustanie odroczenia wypłat oraz imiona, nazwiska i adresy nadzorcy lub nadzorców sądowych, a jeżeli na czas odroczenia wypłat powierzono wykonywanie poszczególnych czynności, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa dłużnikowi lub osobie trzeciej, to i imiona, nazwiska i adresy tych osób oraz zakres ch uprawnień.

KALENDARZYK PODATKOWY NA STYCZEŃ. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu styczniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 b. m. włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w m-cu grudniu 1927 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I i V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 b. m. włącznie — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotu za 4-y kwartał 1927 r. w wysokości jednej piątej kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za 1926 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe,

3) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia;

4) do 15 b. m. r. b. włącznie — wpłata 2-ej połowy raty wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0.8 procent wartości majątku.

Nadto w b. m. płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

PRZEMYSŁ DRZEWNY, A FUNDUSZ BEZROBOCIA. Niedawno ministerjum pracy zaakceptowało wniosek organizacyj drzewnych, ażeby zwolniono od obowiązku świadczeń socjalnych przedsiębiorstwa leśne. Jako motyw podano, że zatrudnieni w nich pracownicy należą do kategorji robotników rolno-leśnych, oraz, że prace przy eksploatacjach leśnych trwają tylko w okresie zimowym i należą do rzędu prac sezonowych. Pomimo orzeczenia mi-

nisterjalnego, zarząd główny funduszu bezrobocia uchwalił, że obowiązkowi zabezpieczenia podlegają robotnicy zatrudnieni w lasach przy pędzeniu smoły, terpentyny, produkcji węgla drzewnego oraz przy obróbce drzewa w tartakach i zakładach impregnacyjnych. Przemysłowcy twierdzą, że to zaważa na kalkulacji materjału drzewnego i wpływa na poziom cen.

OBNIŻENIE CEN FRANCUSKICH NA POLSKIE WYROBY ZIEMNIACZANE. Dwuletnie blisko starania rządu polskiego u władz francuskich o zniżenie cła na polskie wyroby ziemniaczane przy przywozie do Francji przez przeniesiene tego artykułu do innej pozycji taryfy celnej nie wydały pożądanego rezultatu, gdyż francuskie władze celne dały ostateczną odpowiedź o charakterze odmownym.

WĘGIEL POLSKI TRAKTOWANY WE FRANCJI NA RÓWNI Z WĘGLEM SZKOCKIM. Francuska dyrekcja ceł zgodziła się na przyjęcie za podstawę obliczeń cła od węgla polskiego cen ustalonych ad hoc przez syndykat handlowców — importerów węgla, przyczem węgiel polski traktowany będzie pod względem opłat celnych na równi z węglem szkockim. Rozporządzenie to ma duże znaczenie dla przyszłego eksportu węgla polskiego do Francji, jako usuwające subjektywność z urzędów celnych przy stosowaniu opłat celnych, przez co zażegnaną jest możliwość ewentualnych sporów w tym względzie.

DOŚĆ ZNACZNE OBROTY ARTYKUŁAMI BUDOWLANEMI. Pomimo przerwy w przemyśle budowlanym z powodu zimy, obroty w grudniu były dość duże. Zaopatrywano się w drzewo budowlane, zabezpieczając się przed zwyżką taryfy przewozowej od 1 stycznia. Płacono za metr sześc. kantówki 120 zł., desek i szalówki 90 do 100, stolarskiego I gat. 200, desek dębowych 250 do 300, olszowych 140 do 170, bukowych 150, grabowych 280 złotych.

ZMNIEJSZENIE TARYF KOLEJOWYCH DLA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO W NIEMCZECH DO PORTÓW MORZA PÓŁNOCNEGO. Niemieckie koleje obniżyły ponownie od dnia 1 stycznia 1928 taryfę kolejową dla przewozu węgla do portu szczecińskiego o 9 proc, to znaczy łącznie od maja 1925 o 29 proc. w stosunku do ogólnej taryfy na przewóz węgla, ażeby umożliwić węglowi górnośląskiemu konkurencję z węglem angielskim. W ten sposób niemieckie koleje idą na rękę śląskim przemysłowcom górniczym. Jest to interesujące z polskiego punktu widzenia, ze względu na analogiczne ulgi w Polsce i ze względu na toczące się rokowania handlowe.

GOSPODARCZE WIADOMOŚCI BAŁKAŃSKIE. Bułgarja: Ministerstwo robót publicznych ogłosiło niedawno przetarg na dostawę rur wodociągowych, wartości 150 milj. lewa, w którym wzięły udział cztery firmy niemieckie, jedna włoska i jedna francuska.

Rumnnja: Na skutek starań sfer kupieckich założone w Temesvar targowicę eksportową. Rumunja posiada tym sposobem 8 targowic eksportoywch. Czynniki oficjalne i sfery przemysłowe noszą się z zamiarem ustanowienia w Bukareszciee i Ploesti giełd naftowych, spodziewając się tą drogą wywarcia pewnego wpływu na kształtowanie się światowych cen rynkowych, zależnych w pierwszym rzędzie od notowań giełdowych w Nowym Jorku i Londynie.

Rozporządzeniem ministerstwa skarbu ustanowiono na bydło następujące cła wywozowe (za sztukę): woły, krowy i cielęta lei 120, świnie lei 80.

Turcja: Z dniem 10 bm. zakazano przywóz zapałek; zarządzenie to stoi w związku z założeniem nowej krajowej fabryki w Sinope, której produkcja ma pokryć całe zapotrzebowanie wewnętrzne.

IMPORT ZAPAŁEK ZAGRANICZNYCH DO TURCJI ZAKAZANY. Turecki monopol zapałczany o tyle rozwinął własną produkcję zapałek w kraju, że Rząd powziął decyzję, by od 7-go stycznia b. r. zakazać importu zapałek zagranicznych. Fabryka zapałek w Synopie już jest czynna i wyrobów jej wystarczy nietylko dla potrzeb Turcji, lecz i na wywóz do krajów ościennych jak Syrja i Egipt. Roczna produkcja tej fabryki osiągnie miljard pudełek.

Dział sportowy.

Wiek nie jest przeszkodą w uprawianiu sportów.

Wiek człowieka w sporcie ma tak wielką rozpiętość, że trudno określić, kto jest już dla sportu za stary. Znamy mistrzów w wieku 28—30 lat, także czujących się już **starcami**, obok nich zaś występują zwycięsko **50-letni** i młodzieniaszkowie.

Wszystko zależy od treningu i sposobu życia.

Weźmy kilka przykładów:

Biegacz amerykański **Don O'Leary** urodził się 29 czerwca 1842. W roku ubiegłym jeszcze, a zatem mając lat **84,** chciał biegać w zawodach z młodszymi od siebie! W dzień swych urodzin urządził bieg widowiskowy, w którym uzyskał czas, mogący stanowić zaszczyt dla każdego biegacza. W Stanach Zjednoczonych jest Dan L'Leary bardzo sławny, zresztą zupełnie słusznie, gdyż od r. 1871, tj. **w przeciągu 56 lat przebiegł przeszło 162.000 km. Odległość wprost fantastyczna!** W r. 1875 brał Dan L'Leary udział w 6-ciodniowych zawodach z drugim zawodowcem, Edwardem Paysonem Westonem i pokonał go, przebiegłszy **809 km.,** podczas gdy Weston zrobił 725 km. Nie należy zapominać, że O'Leary przebiegał dziennie **133 km!** Zwyciężony przez O'Learego Edward Weston jest jeszcze starszy od niego, urodził się bowiem 15 marca 1839, ma bowiem 87 lat.

Weston opowiada o sobie, że w młodości był bardzo chorowity, dopiero zostawszy zawodowym biegaczem w 22 r. życia znalazł się w swoim żywiole i **od tego czasu nie zaznał żadnych dolegliwości.** Pierwszy raz w życiu przemaszerował w **208 godzinach 729 kilometrów,** tj. drogę z Bostonu do Waszyngtonu, gdzie odbywały się uroczystości Lincolna.

W 28 r. życia został zawodowym biegaczem i **niejednokrotnie zwyciężał O'Learego. Tuż przed śmiercią biegał jeszcze w zawodach widowiskowych, a miał tych lat blisko 80!** Czy bieg przedłuża życie, powinni powiedzieć ci, którzy uważają biegi za szkodliwe dla organizmu.

W zawodowem zapaśnictwie mistrzem nietylko młodych, ale i starych jest **Stanisław Zbyszko Cyganiewicz**, mający koło 50 lat. Mimo to Zbyszko **zdobył w r. 1925 mistrzostwo świata,** kładąc na łopatki Wayne Munna, studenta-kolosa z Nebraski, słynnego pogromcę dusiciela Lewisa. Skąd się w Zbyszku wzięło jeszcze tyle mocy w tak późnym wieku, to jego tajemnica.

W szermierce są także fenomenalni starcy: **Francuz Louis Merignac,** liczący skromnych 81 lat, walczył niedawno z powodzeniem w Antwerpji. Jeden z najlepszych szermierzy świata **Lucien Gaudin**, znany w Krakowie, liczy 41 lat i długie jeszcze lata będzie postrachem innych mistrzów szabli.

Przypuśćmy, że bieg, ciężka atletyka i szermierka jeszcze nie zbyt wytężają (!), nikt nie zaprzeczy jednak, że boks, to praca każdego muskułu, każdego nerwu. I w tym sporcie 52-letni **Fitzimmons** (Anglik) po 6 rundach pokonał k. o. Sweeney'a.

Maratończyk finlandczyk, **Steenross,** amator, zwycięzca olimpijskiej trasy 42.000 mtr ma lat 39! **Geo Andre** jest najstarszym francuskim lekkoatletą, ma bowiem przeszło 40 lat i startował w 5-ciu Olimpjadach!

Wszyscy mistrzowie w dysku, kuli i oszczepie dochodzą do zenitu swej chwały po r. 30-ym.

Czy wobec tych przykładów można choćby przypuszczać, że racjonalny sposób życia, odpowiedni trening i zawody sportowe mogą skracać życie? Nigdy!

—o§o—

TERMINARZ ZAWODÓW KOLARSKICH W R. 1928.

Związek Polskich Towarzystw Kolarskich na ostatniem posiedzeniu uchwalił następujący kalendarzyk ważniejszych imprez kolarskich w roku 1928. Na wyróżnienie zasługuje **wprowadzona** niedawno **piłka rowerowa i gry o mistrzostwo Polski** w tej gałęzi sportu.

Terminarz ten przedstawia się nast.:

15 stycznia — mistrzostwo Polski w piłce rowerowej i jeździe rowerowej;

6 maja — bieg o puhar Bydgoskiego Klubu Kolarzy na dyst. 100 klm. w Bydgoszczy;

20 maja — mistrzostwa klubowe na dyst. 50—100 klm. na szosach;

27 maja — bieg o puhar im. Baczewskiego we Lwowie. Organizuje Pogoń;

3 czerwca — bieg o puhar „Expresu Porannego" 100 klm.; organizuje WTC.;

17 czerwca — bieg KrakówWadowice — Kraków o nagrodę m. Krakowa. Organizuje „Legja";

24 czerwca — mistrzostwa wojewódzkie na dyst. 100 klm.; we wszystkich województwach;

29 czerwca — mistrzostwo Polski torowe. Dystans 1000 mtr;

8 lipca — zjazd Towarzystw Kolarskich w Warszawie;

8 lipca — zawody o mistrzostwo Polski drogowe, dyst. 200 klm. Organizuje Kom. Kol. Kraków;

15 lipca — bieg górski Kraków—Zakopane. Dystans 110 klm. Organizuje ŻKS. „Makkabi".

22 lipca — bieg Kraków—Lwów. Organizuje LTK. i M. (Lwów)

5 sierpnia Lwów—Przemyśl—Radymno—Lwów. Bieg okrężny. Organizuje Hasmonea (Łwów).

2—6 sierpnia — odbędzie się Oilmpjada kolarska w Amsterdamie;

6 sierpnia — bieg „Kadrówki" Kraków — Kielce. Dyst. 142 klm.;

13, 14 i 15 sierpnia — bieg kookoła województwa krakowsk. Dystans 600 klm.;

15 i 16 sierpnia — kolarskie mistrzostwo świata w Budapeszcie;

2 sierpnia — bieg o puhar m. Ciechanowa. Dyst. 95 klm. Ciechanów—Płock;

2 września — bieg (II) o puhar firmy „Baczewski" dys 100 klm. Org. Pogoń;

9 września — bieg o nagrodę Starostwa warszawsk. Dyst. 100 klm. Org. WTC.;

23 września — bieg o „Naramiennik Polski". Dyst 100 klm! na torze. Organizuje WTSC.;,

30 września — bieg IV doroczny o puhar „Gazety Porannej" we Lwowie. Dystans 50 klm.:

Poza temi ustalono gospodarzy imprez kolarskich o mistrzostwa wojewódzkie drogowe. W Łodzi powierzono organizację tychże TZS („Towarzystwo Zwolenników Sportu").

—o§o—

Kronika sportowa.

OBNIŻENIE PODATKU OD ZAWODÓW SPORTOWYCH W WARSZAWIE. Na skutek interwencji Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, komisarz rządu p. Jaroszewicz, zdecydował, że miejski podatek widowiskowy od imprez sportowych, urządzanych przez Państwowe Związki Sportowe ulegnie zmniejszeniu. W każdym poszczególnym wypadku zainteresowane Związki zwracać się powinny do Wydziału Finansowo-Podatkowego w Magistracie m. st. Warszawy.

Nadmieniamy przy okazji, że p. Komisarz Jaroszewicz, sam wielki zwolennik sportu, jest przewodniczącym stołecznego Komitetu Wychowania Fizycznego.

ZAWODY STRZELECKIE W KRAKOWSKIM SOKOLE, które się odbędą w niedzielę dnia 15 bm. zapowiadają się pomyślnie. Jak ze zgłoszeń bowiem wynika, współzawodniczyć w nich będą wybitni strzelcy naszego miasta.

Najlepszym dowodem zainteresowania się temi zawodami są też ofiarowane nagrody wartościowe, jak również złote i srebrne żetony, które oglądać można w oknie wystawowem sklepu z potrzebami sportowemi Firmy Parafiński przy ul. Sławkowskiej naprzeciw Grand Hotelu.

Łowy na białego niedźwiedzia.

Grenlandja, kraj najmniej może dostępny na świecie, wyspa ogromna, mająca 125 miljonów kilometrów kwadratowych obszaru, pokryta jest cała lodami. Roślinności niema tam prawie zupełnie. Niewielkie tylko przestrzenie tu i owdzie wolne są od lodów, ale i na nich rosną jedynie ubogie trawy. Grenlandja nie wyszła jeszcze właściwie z epoki lodowcowej. Odwilż trwa tam zaledwie trzy i pół miesiąca. Miasta jej, jak Upernivik, Juljanshaab, Gristianshaab, Jacobshawn, Ferederikshaab i Goodthaab mają wygląd beznadziejnie smutny jak również ich mieszkańcy. Środki życia ograniczone są do minimum.

Prowincja ta podzielona jest na dwa inspektoraty: na północy Godhawn, na południe Godhaab, rządzone przez gubernatorów duńskich, mających przy sobie rodzaj rady, złożonej w połowie z Duńczyków, w połowie z ludzi miejscowych. Ogólna liczba ludności wynosi 13.000 Eskimosów.

W samotnych i pełnych zgrozy okolicach, gdzie blask śniegów i lodów oślepia jak łuna pożaru, żyje biały niedźwiedź, wilk polarny, piżmowiec gronostaj i zając. Gęś edredonowa i mewa budują swe gniazda nad brzegami morza, na szczytach niedostępnych skał. Skąpa natura daje jedynie jarzębinę, olchy i jałowiec, które nie wychodząc ze stanu karłowatości, dosięgają najwyżej 3—4 metrów wysokości.

Między Szpicbergiem a Grenlandją na archipelagu Pięciu wysp, do których docierają awanturnicy marynarze, żyją białe niedźwiedzie o cennem futrze, zwierz okrutny, do którego nie można się zbliżyć bez narażenia życia. Są one ostatnimi przedstawicielami gatunku czworonogów, które żyły w Europie środkowej w czasach przedhistorycznych. Ogromne te zwierzęta o długiej głowie, śpiczastym pysku mają paszcze uzbrojoną w 42 zęby, ostre pazury i są groźnym przeciwnikiem. Widząc je w menażerjach i ogrodach zoologicznych można nabrać pojęcia o ich olbrzymiej sile i zręczności. Nieśmiałe i równocześnie dzikie rzucają się na człowieka: są ostrożne, chytre i niesłychanie odważne. Dla zapalonego myśliwego jest biały niedźwiedź nielada zdobyczą, zarówno dla emocjonującego polowania, jak dla swego doskonałego mięsa, pożytecznego tłuszczu i wspaniałego, trwałego futra.

Rybacy skandynawscy, polujący na niedźwiedzia, wsiadają na statki, służące do łowienia wielorybów i tropią zwierza wśród ruchomych lodów lub na krach, gdzie się chroni. Są dwa sposoby ubicia go albo harpunem i białą bronią albo bronią palną, przyczem go trzeba trafić w paszczę lub między oczy. Ostatnia trudność polega na przetransportowaniu niedźwiedzia, którego waga dochodzi niekiedy do jednej tonny. Jeżeli zwierz padł na krze lub lodowcu, zesuwa się do płynącej wody i przywiązuje do statku, potem wyciąga go się z trudem na brzeg. Czasem niedźwiedź zabity na pełnem morzu zanurza się i na jakiś czas znika z oczu, aby wypłynąć nieco dalej. Wówczas trzeba silnie obserwować wodę, aby go w odpowiednim momencie wyłowić.

Różne wiadomości.

RADYKALNY ŚRODEK PRZECIWKO PAUPERYZMOWI. Znakomity pisarz angielski, Bernard Shaw, został niedawno uproszony przez pewnego reportera amerykańskiego o wskazanie sposobu, zdolnego radykalnie usunąć plagę ubóstwa. „Nic łatwiejszego", oświadczył spokojnie świetny ironista; „wystarczy zapowiedzieć wszem i wobec, że każdy człowiek, który nie wykaże minimum 1000 dolarów rocznego dochodu, zostanie skazany na śmierć. Oczywiście, należy być konsekwentnym i kilka wyroków, dla koniecznego przykładu, wykonać. Gotów jestem założyć się o poważną sumę, że następnego roku nie będzie już ani jednego biedaka!"... Oczywiście...

WĄŻ POWIETRZNY. Dotychczas krążyły fantastyczne wieści o wężu jedynie morskim, wobec wszakże rozwoju awjacji, kolej przyjść musiała i na węża powietrznego. Istotnie też miss Kitty Miller, towarzyszącej kapitanowi Lancaster w jego podróży awjonetką z Anglji do Austrjalji, zdarzyła się niezwykła przygoda. W czasie przelotu ponad Indjami zauważyła ona jadowitą żmiję, pełzającą w pobliżu jej siedzenia — odważna miss Kitty postąpiła wbrew wszelkim pojęciom o lękliwości natury kobiecej, gdyż chwyciła za wielki klucz francuski i rzuciła nim tak silnie w żmiję, iż strzaskała jej głowę. Może dziś śmiało poszczycić się jedynemi w swoim rodzaju trofeami myśliwskiemi...

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Krakow, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.